



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

15 STYCZNIA 2021 R. | NR 2 (1509) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI



Ruszają szczepienia dla seniorów!

str.
3

Rozmowa z prezesem SPGK dr. Krzysztofem Jaroszem

„Praca dla Sanoka to wyzwanie i zaszczyt”



str.4

Rozmowa ze skarbnikiem miasta

Jak ocenić budżet? Po wydatkach na inwestycje



str.
7

Hokej

Świetny weekend hokeistów



str. 14

Jakub Knurek autorem najlepszego projektu logotypu

Konkurs na logo Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu rozstrzygnięty

Fundacja Rozwoju Sportu została założona w czerwcu 2020r. Końcem lipca Burmistrz Miasta Sanoka i Fundacja Rozwoju Sportu pod patronatem medialnym „Tygodnika Sanockiego” ogłosili konkurs na opracowanie projektu graficznego logotypu organizacji, który miał na celu wyłonienie najlepszego projektu logo, stanowiącego wstęp do systemu identyfikacji wizualnej Fundacji.



Jednym z wymogów było stworzenie logotypu, który jednoznacznie będzie kojarzyć się z miastem, pomoże zintegrować mieszkańców, rozbudzić poczucie lokalnej tożsamości i wspólnego celu, jakim jest sportowy rozwój sanoczan. Logotyp miał się kojarzyć z misją szerzenia zdrowych nawyków sportowych oraz Sanokiem. Konkurs miał charakter otwarty, mogli wziąć w nim udział graficy, projektanci, artyści plastycy, uczniowie, studenci czy absolwenci szkół oraz uczelni wyższych. Warunkiem była pełnoletniość i zamieszkiwanie na terenie RP.

Konkurs został podzielony na trzy etapy. Etapem I było wysyłanie prac, etap II to głosowanie nad otrzymanymi propozycjami, z kolei etap III należał do obrad jury w celu wyłonienia zwycięzcy.

Najlepsza praca należała do Jakuba Knurka z Sanoka i to jego projekt został oficjalnym logo Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu. W dniu 11 stycznia odbyło się wręczenie nagrody dla zwycięzcy. Za najciekawszy projekt podziękowania i nagrodę przekazał Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski. Do gratulacji przyłączyli się obecni na spotkaniu: Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Grzegorz Kornecki, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Tomasz Lasyk oraz prezes Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu Kamil Frącek. Fundatorem nagrody, jaką jest całoroczny imienny karnet na wszystkie obiekty MOSiR jest Urząd Miasta w Sanoku.

esw



SANOCKA FUNDACJA
ROZWOJU SPORTU

Zwycięzcy gratulujemy, a Państwu przedstawiamy oficjalne logo FRS.

POZOSTAŃ W PAMIĘCI



Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. Mariana Witalisa

wieloletniego Kierownika Urzędu Rejonowego Sanok-Lesko-Ustrzyki Dolne, Dyrektora Sanockiego Domu Kultury 1976-1980, opozycjonisty w stanie wojennym, więzionego za swoją działalność, działacza Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Kawalera Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, odznaczonego Krzyżem Wolności i Solidarności, wyróżnionego tytułem „Zasłużony dla Regionu Podkarpacia NSZZ Solidarność”, sprawiedliwego i wyrozumiałego przełożonego, prawego człowieka.

Wszystkim bliskim Zmarłego składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.
Cześć Jego pamięci.

Starosta Sanocki i Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku

WAŻNA INFORMACJA!

Od dnia 1 stycznia 2021r. obowiązuje nowy rachunek bieżący Gminy Miasta Sanoka nr **74 1240 1792 1111 0011 0319 6203** obsługiwany przez Bank Polska Kasa Opieki S.A. Zmianie uległy również numery rachunków bankowych dotyczących opłat za: podatki lokalne: **98 1240 1792 1111 0011 0319 6450** odpady komunalne: **08 1240 1792 1111 0011 0319 8555**



APTEKA PEŁNIĄCA DYŻUR W DNIACH:

18.01.2021 – 25.01.2021

Apteka Pogodna, ul. Pogodna 1

Kartka z kalendarza: 8 stycznia urodził się Stefan Lewicki

Stefan Franciszek Lewicki urodził się 8 stycznia 1891 roku w Radymnie, ale swoje życie zawodowe związał z Sanokiem, potem z Krynicią. Wiele odniesień do jego biografii można znaleźć w wierszach wnuka – Janusza Szubera. Po śmierci w 1979 roku spoczął w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ul. Rymańskiej w Sanoku.

Rodzice Stefana Lewickiego zamieszkali w Sanoku na początku wieku XX – ojciec Bronisław de Rogala Lewicki ob-

jął stanowisko radcy w tutejszym Sądzie Obwodowym. Stefan ukończył Gimnazjum Męskie w roku 1911, a następnie studia filologiczne we Lwowie. Od 1920 roku nauczał języka polskiego, łaciny, greki i historii w Gimnazjum im. Królowej Zofii. W latach 30. został dyrektorem Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater.

Był jednym z założycieli sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, członkiem wspierającym Katolicki Związek Młodzieży Rękodziel-

niczej i Przemysłowej w Sanoku. W okresie międzywojennym założył Księgarnię Nauczycielską, działającą w kamienicy przy ul. Tadeusza Kościuszki 22.

Po wojnie pracował jako nauczyciel łaciny, greki i języka niemieckiego w liceum w Krynicy-Zdroju.

Przodkami Stefana Lewickiego byli kasztelan inflancki Ignacy Adam Lewicki (zm. 1788 r.) i Marcjanna z Tarnowieckich (zm. 1754 r.). ich epitafium znajduje się w kościele oo. Franciszkanów w Sanoku.



Stefan Lewicki (chłopiec z prawej strony fotografii to Janusz Szuber), arch. pryw.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Ruszają szczepienia dla seniorów!

Od 15 stycznia rusza rejestracja na szczepienia przeciwko COVID-19 dla osób, które ukończyły 80 lat. Natomiast od 25 stycznia rozpoczną się szczepienia dla seniorów. W powiecie sanockim zostało utworzonych 12 punktów szczepień, cztery z nich znajdują się w Sanoku. Natomiast od 22 stycznia zarejestrować się będą mogły osoby powyżej 70. roku życia. 25 stycznia rozpoczną się szczepienia dla zarejestrowanych seniorów. Kolejne grupy wiekowe i zawodowe będą szczepione sukcesywnie w późniejszym terminie. Od 18 do 22 stycznia natomiast rozpoczną się masowe szczepienia w Domach Pomocy Społecznej.

Jak się będzie można zarejestrować?

Są trzy możliwości zapisu na szczepienie. Zadzwonić na całodobową i bezpłatną infolinię pod numer 989. Można zrobić to samodzielnie lub może nas zapisać ktoś bliski. Do zapisu wystarczy podać numer PESEL oraz numer telefonu komórkowego. W ten sposób można zarejestrować swoich dziadków lub rodziców. Wystarczy, że rozpocznie się etap szczepień danej grupy. Podczas rejestracji możemy wybrać dokładny termin oraz miejsce szczepienia.

Na podany numer otrzymamy SMS z potwierdzeniem umówienia wizyty na szczepienie. Możemy się zapisać, kontaktując się z wybranym punktem szczepień. W powiecie sanockim znajduje się 12 punktów szczepień, cztery z nich zlokalizowane są w Sanoku. Jeśli w wybranym przez nas punkcie szczepień nie znaleźliśmy dogodnego terminu, wówczas możemy zadzwonić na infolinię NFZ pod numer 989. Konsultanci pomogą znaleźć inny punkt szczepień niedaleko naszego miejsca zamieszkania z termi-

nem, który nam odpowiada. Zarejestrować możemy się elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl System zaproponuje pięć dostępnych terminów w punktach szczepień, które znajdują się blisko naszego adresu. Jeśli żaden z proponowanych terminów nie będzie nam pasował albo będziemy chcieli zaszczepić się w innym punkcie, w innym mieście – będzie taka możliwość. Wystarczy, że skorzystamy z dostępnej wyszukiwarki i wskażemy dogodną dla nas datę i lokalizację. Zaraz po doko-



Zdjęcie wykonane w 1976 r., przedstawia ono starszą kobietę, która otrzymuje szczepionkę w publicznej placówce zdrowia. To zdarzenie miało miejsce podczas międzynarodowej akcji szczepień przeciwko świńskiej grypie, która rozpoczęła się w październiku 1976 r.

naniu rezerwacji, otrzymamy powiadomienie SMS, a następnie ponownie przypomnienie o szczepieniu dzień przed planowanym terminem. Jeśli chcemy skorzystać z tego sposobu rejestracji, musimy posiadać Profil Zaufany. Jeżeli go nie mamy, wówczas musimy skontaktować się z infolinią NFZ 989, bezpośrednio z wybranym punktem szczepień lub skorzystać ze wsparcia swojej przychodni.

Osoby, które mają problem z samodzielnym dotarciem do punktu szczepień,

mogą skorzystać z mobilnego zespołu szczepiącego. Wystarczy zapisać się na szczepienie bezpośrednio w punkcie szczepień i ustalić dogodny termin. O tym, które punkty szczepień w okolicy dysponują zespołami wyjazdowymi, możemy dowiedzieć się dzwoniąc na infolinię 989.

W każdej gminie będzie funkcjonował co najmniej jeden

mobilny punkt szczepień, m. in. dla osób, które nie mogą samodzielnie dotrzeć na szczepienie. W ramach realizacji strategii szczepień mobilnych przewiduje się szczepienie dokonywane przez zespoły wyjazdowe (organizowane również przez inne instytucje np. Wojsko Polskie) w miejscu zamieszkania lub przebywania pacjenta.

dcz

PUNKTY SZCZEPIEŃ



SANOK



**Centrum Medyczne ESKULAP
B i J Hajnus Spółka Jawna**
Sanok ul. Krakowska 76



**Ośrodek Leczniczo-Rehabilitacyjny
i Medycyny Pracy „NAFTA-MED” Sp. z o.o.**
Sanok ul. Daszyńskiego 20 A



**Centrum Promocji Zdrowia „SANVIT” Sp. z o.o.
Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy „SANVIT”**
Sanok ul. Łazienna 1



**Domowa Opieka Medyczna „DO-MED” Sp. z o.o.
Ośrodek Opieki Pospitalnej**
Sanok ul. Konarskiego 18

POWIAT SANOCKI



**VITA - FAMILIA
Medycyna Rodzinna Monika Gaszczyk
Poradnia lekarza POZ**
Tarnawa Górna 80



**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„SANUS”, Joanna Stefańska
Poradnia lekarza POZ**
Prusiek 44



**MEDICSAN Sp. z o.o.,
Punkt szczepień**
Zarszyn ul. Podkarpacka 6



**MEDICSAN Sp. z o.o.,
Punkt szczepień**
Nowosielce św. Floriana 2



SPZPOZ w Zagórz
Zagórz Piłsudskiego 4



Bogusław Bukrej
Nowotaniec 93



**SUCH-MED Such Przemysław
Przychodnia Zdrowia**
Besko ul. Błonie 1A



SPZPOZ w Komańczy
Komańcza 161

Dr Krzysztof Jarosz, prezes SPGK:

„Praca dla Sanoka to wyzwanie i zaszczyt”

W piątek 8 stycznia Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej powołała dr. Krzysztofa Jarosza na stanowisko nowego prezesa Zarządu. Jakie doświadczenie ma za sobą nowy prezes? Jakie pomysły na rozwój miejskiej spółki? – z dr. Krzysztofem Jaroszem rozmawia Andrzej Borowski.

Jaka jest pańska strategia zarządzania miejską spółką komunalną?

Wszelkie priorytety dotyczące mojego planu rozwoju Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przedstawiłem Radzie Nadzorczej, która je zaakceptowała w imieniu burmistrza – właściciela spółki. Nie chciałbym dokonywać rewolucji, raczej będę się koncentrował na realizacji planu inwestycyjnego oraz celów i zamierzeń przygotowanych przez poprzedni Zarząd. Oczywiście myślę o wprowadzeniu pewnych nowości, ale to wymaga wcześniejszej oceny kondycji finansowej spółki oraz czynników zewnętrznych, które mają na to wpływ. Jedną z nowości byłoby wyjście do klientów spółki, a więc mieszkańców Sanoka i okolic, poprzez e-usługi, co w znaczący sposób ułatwiłoby dostępność do oferty zakładu. Gros pilnych spraw dotyczy inwestycji i na pewno energia Zarządu na tym się skupi.

Zamierza pan kontynuować i rozwijać współpracę SPGK z PGE Energia Ciepła?

Ta sprawa na pewno nie zostanie zaniedbana. Współpraca z PGE Energia Ciepła to duża szansa zarówno dla rozwoju spółki, jak i dla miasta. Ponadto analizuję możliwości aplikowania o inne środki zewnętrzne.

Wśród pańskich dotychczasowych doświadczeń zawodowych są zadania związane z organizacją transportu publicznego.

Przez dwa lata pełniłem funkcję przewodniczącego zarządu Związku Gmin Podkarpacka Komunikacja Samochodowa. W imieniu organizatora zlecałymi przewoży jednej z największych firm w regionie – PKS Rzeszów S.A. Na tym stanowisku realizowałem bardzo duży projekt transportowy za ponad 120 mln złotych. Efekty tych prac są widoczne obecnie w postaci infrastruktury technicznej wybudowanej



ARCH. UM SANOK

w podrzeszowskich gminach, wymienionym taborze autobusowym i kilku innych elementach, które z funkcjonowaniem komunikacji się wiążą.

Jest pan prezesem SPGK od tygodnia. Jakie są, będą pana pierwsze decyzje?

Pierwsze kroki to oczywiście ocena kondycji spółki i zderzenie planów ze zmie-

nającą się codziennością, bo wiem, że kilka czynników będzie miało dosyć istotny wpływ na pracę spółki. Pierwsze decyzje, które będą widoczne dla mieszkańców Sanoka czy okolic, korzystających z naszych usług, to będzie próba poprawy dostępności, o czym już wspominałem, polegająca na wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi eliminujących sporo

niepotrzebnej „papierkowej roboty”.

Na koniec zapytam o tzw. „pierwsze wrażenie” z pierwszych dni w zakładzie, w Sanoku...

Patrząc na wyzwania, które przede mną – a spraw jest naprawdę bardzo dużo – mobilizują się do pracy. Moim celem nie było objęcie tak zwanej „cieplej posadki”. Nie

boję się wyzwań, chciałbym wdrażać nowe ciekawe pomysły. Ostatni duży projekt, jaki realizowałem, to był Park Naukowo-Technologiczny „Rzeszów – Dworzysko”, obecnie wizytówka gospodarcza miasta Rzeszowa. Praca dla Sanoka jest dla mnie wyzwaniem, ale też dużym zaszczytem. Cieszę się, że będę mógł różne swoje pomysły właśnie tutaj realizować.

Skarga Rady Nadzorczej odrzucona

Sąd oddalił skargę na wszczęcie przymusowej restrukturyzacji wobec PBS



Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę Rady Nadzorczej PBS w Sanoku na decyzję administracyjną Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Oddalenie skargi oznacza, że decyzja Funduszu została wydana zgodnie z prawem.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 4 grudnia 2020 r. oddalił skargę Rady Nadzorczej PBS w Sanoku na decyzję administracyjną Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 15 stycznia 2020 r. w przedmiocie wszczęcia przymusowej restrukturyzacji wobec Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku (PBS), który był drugim, co do wielkości bankiem spółdzielczym w Polsce mającym około 2,5 mld zł depozytów. Oddalenie skargi oznacza, że decyzja Funduszu została wydana zgodnie z prawem. Przymusowa restrukturyzacja PBS w Sanoku została rozpoczęta 17 stycznia 2020 r. w związku ze złą sytuacją kapitałową banku i spełnieniem trzech warunków, które zobowiązują Fundusz do podjęcia takiego działania zgodnie z art. 101 ust. 7 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwa-

rancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji. Według WSA ocena BFG i KNF była prawidłowa. PBS był zagrożony upadłością, ponadto nie było przesłanek wskazujących, że możliwe działania nadzorcze lub działania PBS pozwolą we właściwym czasie usunąć zagrożenie upadłością oraz podjęcie przymusowej restrukturyzacji PBS było konieczne w interesie publicznym. Była to pierwsza przymusowa restrukturyzacja przeprowadzona w Polsce. Przymusowa restrukturyzacja PBS odbyła się przy zastosowaniu banku pomostowego – Banku Nowego BFG S.A. Drugą przymusową restrukturyzację przeprowadzono w Banku Spółdzielczym w Przemkowie. Niedawno BFG zdecydował o trzeciej, która dotyczyła Idea Banku, który został przejęty przez Pekao.

dcz

Inwestycje w mieście

Trwa rozbiórka budynku „Sanoczanki”



Trwa rozbiórka budynku „Sanoczanki” w dzielnicy Wójtostwo pomiędzy ul. Kwiatową a ul. Krasieńskiego. „Sanoczanka” to „stare przedszkole”.

W budynku, którym w ostatnich latach administrowało Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka”, mieściły się w ostatnich latach: sklep z odzieżą, sklep spożywczy, bar, zakład fryzjerski, sklep sportowy, punkt naprawy sprzętu RTV i AGD, biuro rachunkowe, a dawniej wypożyczalnia gier. „Sanoczanka” była również sie-

dzibą Obwodowej Komisji Wyborczej.

Na miejscu dawnej „Sanoczanki” ma powstać budynek wielorodzinny.

Ul. Poprzeczna i ul. Krasieńskiego jest jeszcze w remoncie, warto zachować ostrożność, przechodząc czy przejeżdżając w tamtej okolicy.

ew

Bykowce, Olchowce, wiatr... a nawet sztorm: na granicach

W poniedziałek 11 stycznia zebrała się Rada Gminy Sanok. Podczas posiedzenia radni przyjęli projekt uchwały o poszerzeniu granic gminy wiejskiej o dzielnicę miasta – Olchowce. Odebraliśmy w redakcji wiele sygnałów od zdezorientowanych czytelników. O co chodzi i czym skutkuje uchwała?

Odwet?

Uchwałę radnych gminy wiejskiej można nazwać „odwetową”. Po tym, jak rada miasta na wniosek burmistrza podjęła w ubiegłym roku uchwałę o poszerzeniu granic, wskazując na 10 miejscowości otaczających Sanok, w radzie gminy zawrzało. Padły różne argumenty przeciw koncepcji burmistrza – a to, że robi „skok na kasę” gminną, że próbuje ratować skromny budżet. Najchętniej zabierano głos w sprawach dla koncepcji poszerzenia granic bez znaczenia, jak budowa mostu czy sprzedaż Sosenek. W poniedziałek wieczorem w eter poszła wiadomość o zamiarze włączenia miejskiej dzielnicy Olchowce do strefy gminy wiejskiej.

„Czy pani wójt nie ma argumentów, żeby obronił swój sprzeciw wobec koncepcji poszerzenia granic Sanoka? Po co komu ten cyrk z Olchowcami?” – pytają nasi czytelnicy.

Jeśli uchwała rady gminy miałyby cokolwiek zmienić w przestrzeni publicznej, to jedno jest pewne – wniosując z wypowiedzi mieszkańców – że wywołała spore zamieszanie, którego skutki dotyczą nie burmistrza, lecz przede wszystkim mieszkańców Olchowce.

Decyzja na szczeblu rządowym

Proces poszerzenia granic zaczyna się od uchwały rady. Jeśli jest wola rady danej gminy, wówczas odbywają się konsultacje społeczne. Opinia mieszkańców jest ważna, ale równie ważne są argumenty samorządu, który występuje z wnioskiem do wojewody. Ostateczna decyzja o poszerzeniu granic danej gminy lub o zmniejszeniu granic innej zapada na szczeblu Rady Ministrów. Postępując zgodnie z przepisami prawa, samorząd wnioskujący o zmianę granic powinien przestrzegać ściśle narzuconych ustawą terminów.

Z analizy orzecznictwa sądów administracyjnych wynika, że planowana zmiana granic przez jedną radę gminy nie może stanowić uzasadnienia

dla podejmowania przez drugą radę gminy uchwał odwetowych. Tak więc sanoczenie z dzielnicy Olchowce mogą spać spokojnie.

Burmistrz się ucieszył...

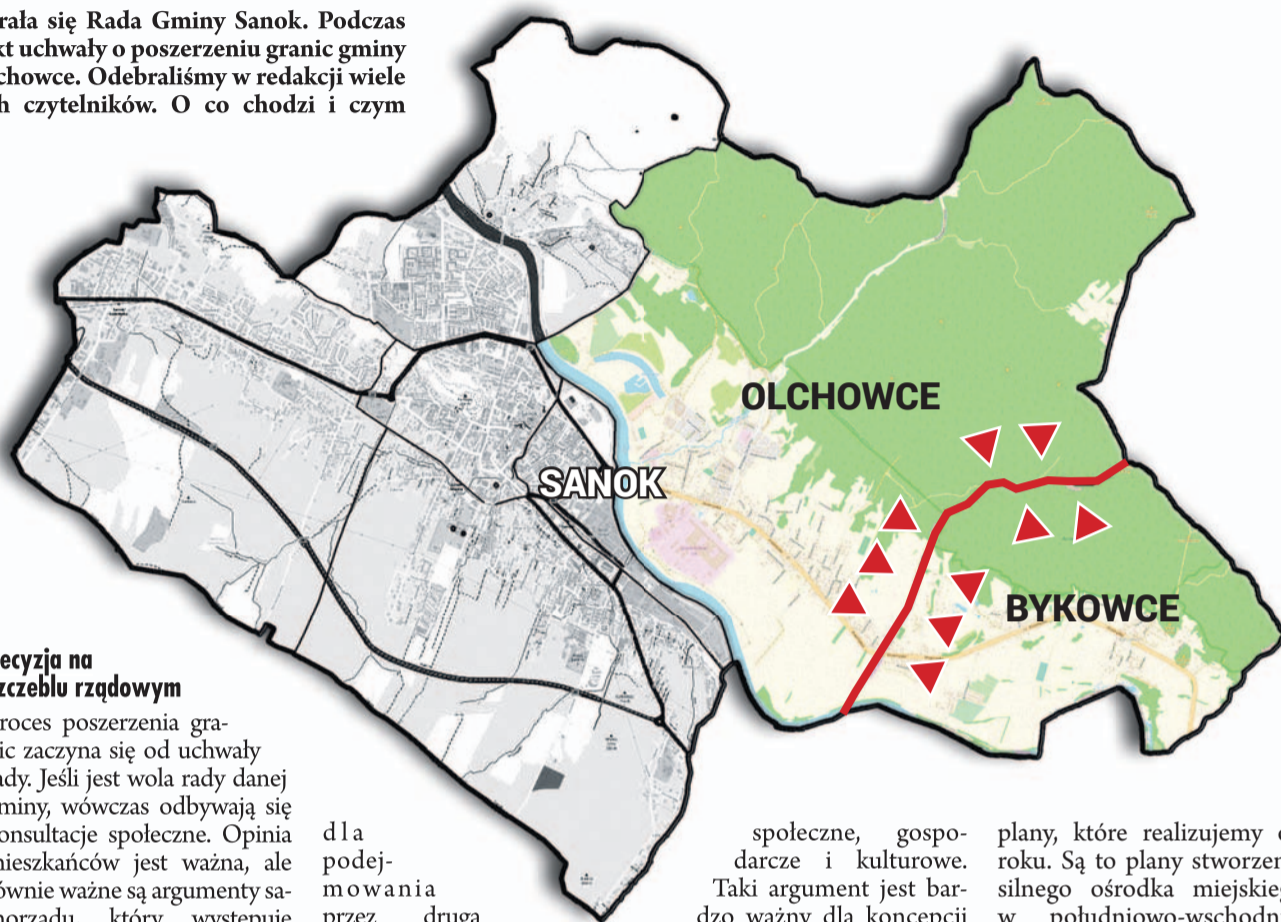
– Rada Gminy Sanok w poniedziałek podjęła uchwałę o zamiarze przyłączenia Olchowce do gminy wiejskiej, wykazując tym samym, że pomiędzy mieszkańcami miasta i mieszkańcami gminy wiejskiej istnieją głębokie więzi

społeczne, gospodarcze i kulturowe.

Taki argument jest bardzo ważny dla koncepcji poszerzenia granic miasta. Samorząd miejski otrzymał właśnie od gminy wiejskiej podstawową przesłankę prawną do podjęcia przez Radę Ministrów decyzji, o którą wystąpimy niebawem, czyli o poszerzenie granic Sanoka. Pragnę w tym miejscu podziękować radnym rady gminy wiejskiej za tak perspektywiczne spojrzenie na przyszłość naszego miasta i regionu. Radni poniedziałkową decyzją potwierdzili nasze

plany, które realizujemy od roku. Są to plany stworzenia silnego ośrodka miejskiego w południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego, jakim jest Sanok – podsumował wydarzenia w gminie wiejskiej burmistrz Tomasz Matuszewski, który parę godzin przed sesją rady gminy wiejskiej spotkał się z panią wójt i przewodniczącym rady gminy, rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze, jednak przedstawiciele gminy wiejskiej nie wspomnieli podczas tego spotkania o pomysle na przyłączenie Olchowce.

esw



Tajna broń, owszem, bywa przez chwilę skuteczna, ale mieszkańcy Olchowce, potraktowani jak worek treningowy przez radnych gminnych, mogą zacząć podejrzewać, że projekt uchwały powstał „na kolanie”...

– Pragnę uspokoić mieszkańców Olchowce. Uchwała rady gminy mogła wprowadzić chaos w przestrzeni publicznej. Raz jeszcze powtórzę, że uchwała ta jest dowodem więzi łączących obszary miasta i gminy wiejskiej, a więc mocnym argumentem przemawiającym za poszerzeniem granic Sanoka, o które będziemy zgodnie procedurą wnioskować już wkrótce – podsumowuje burmistrz.

Duży Sanok, większe możliwości

– Analiza budżetu jasno wskazuje, że miasto zabezpiecza wiele obszarów, z których korzystają mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Koszty natomiast ponosi wyłącznie sanocki podatnik. I nie jest to zarzut w stosunku do mieszkańców sołectw, lecz konkretny racjonalny argument przemawiający za koniecznością poszerzenia granic miasta. Argument jasny dla wszystkich, którzy opowiadają się za rozwojem Sanoka oraz terenów dziś należących do gminy wiejskiej – mówi burmistrz Matuszewski. – Zapraszam państwa do wsparcia tego działania, którego pomyslnie zakończenie z pewnością otworzy nowy rozdział w historii miejskiego samorządu.

Fundusz Inwestycji Lokalnych

Inwestycje w powiecie sanockim

Powiat Sanocki w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożył kolejne trzy wnioski o wsparcie zaplanowanych przedsięwzięć.

SOSW przy ul. Jagiellońskiej

Pierwszy wniosek dotyczy rozbudowy i przebudowy budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ulicy Jagiellońskiej 22 w Sanoku.

W zakresie zadania obejmującego pozostałe 47 proc. kosztów całkowitych zaplanowano ukończenie inwestycji, w tym: roboty wykończeniowe wewnętrzne w części dobudowanej i istniejącej, wykonanie elewacji części dobudowanej, budowę miejsc parkingowych przy ośrodku i zjazdu z drogi publicznej, remont ogrodzenia, budowę placu zabaw, zagospodarowanie terenu wokół obiektu,

w tym terenów zielonych i ciągów komunikacyjnych bez barier architektonicznych.

Bieszczadzkie Centrum Zdrowia

Druga inwestycja, na którą Powiat Sanocki stara się o dofinansowanie, dotyczy projektu: „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SPZOZ w Sanoku jako odpowiedź na potrzeby zdrowotne i uwarunkowania ekonomiczne oraz konieczność integracji systemu usług medycznych na poziomie regionalnym (ponadpowiatowym)”.

W ramach inwestycji zaplanowano przebudowę pomieszczeń budynku głównego szpitala na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, alokację Zakładu Analizy oraz Zakładu Mikrobiologii do Pawilonu Diagnostyczno-Zabiegowego.

II LO w Sanoku

Z kolei trzeci wniosek dotyczy rozbudowy obiektu szkoły II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku o halę sportową.

W ramach planowanej inwestycji (I etap) zostanie wykonana hala sportowa o wymiarach 36x18 m z łącznikiem jako rozbudowa istniejącego obiektu II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku w całość funkcjonalno-przestrzenną, sportowo-edukacyjną z docelowym zagospodarowaniem przestrzeni wokół szkoły. Rozbudowa będzie miała formę prostą, zbliżoną gabarytami i skalą do części istniejącej, pod względem architektonicznym niekolidującym z estetyką otoczenia. Obiekt hali zaprojektowano jako żelbetowy z dachem wspartym na konstrukcji w postaci stalowej

kratownicy, z wykorzystywaniem współczesnych środków wyrazu architektonicznego – fasad szklanych i elementów z aluminium. W ramach tego etapu zaplanowano: sporządzenie dokumentacji projektowej i kosztorysowej, roboty rozbiórkowe nieczynnej kotłowni i obecnej salki gimnastycznej, prace ziemne, przebudowę sieci infrastruktury technicznej zlokalizowanej w bezpośrednim otoczeniu szkoły, niwelacje i zabezpieczenie skarp, wykonanie odwodnienia oraz fundamentów nowej hali.

W ostatnim czasie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych Powiat Sanocki otrzymał dwa dofinansowania o łącznej kwocie 8 mln złotych.

Źródło:
Powiat Sanocki

Szpital w Sanoku

Wznowiono przyjęcia na trzech oddziałach

Od 14 stycznia SPZOZ w Sanoku uruchomił trzy zamknięte oddziały. Przyjęcia będą wznowione na oddziałach: neurologicznym, kardiologicznym i wewnętrznym.

W sanockim szpitalu od 21 grudnia w systemie hybrydowym funkcjonuje również oddział dziecięcy.

Decyzja o wznowieniu przyjęć podyktowana jest stabilną sytuacją epidemiologiczną w powiecie sanockim oraz zmniejszeniem przez Wojewodę Podkarpackiego liczby tzw. łóżek covidowych. W ostatnim czasie pozytywny wynik testu na koronawirusa stwierdza się dziennie tylko u kilku pacjentów z naszego regionu.

Przypomnijmy, że 21 października SPZOZ w Sanoku w związku z trudną sytuacją epidemiczną został prze-



kształcony w szpitalu jednolity. Obecnie w szpitalu w Sanoku przebywa około 80 chorych z COVID-19, z czego 11 wymaga leczenia przy użyciu respiratora. Taka sytuacja umożliwi stopniowe przywrócenie wcześniejszej działalności leczniczej placówki.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Sanoku

Jurowce

Wiejski Dom Kultury w Jurowcach zyska nowy wygląd

Kolejny Wiejski Dom Kultury na terenie gminy Sanok zyska nowy, atrakcyjny wygląd. Czas na remont WDK w Jurowcach. Prace rozpoczęły się już pod koniec zeszłego roku. Modernizacja WDK wpływa na rozwój kultury oraz aktywizuje mieszkańców wsi do różnych działań.



Na terenie gminy Sanok są remontowane stopniowo Wiejskie Domy Kultury. Modernizacja budynków ma spore znaczenie dla lokalnej społeczności, wpływa na rozwój kultury oraz przyczynia się do aktywizacji

mieszkańców, którzy chętnie angażują się w życie wsi. Pod koniec ubiegłego roku ruszyły prace remontowe WDK Jurowce. Powyższe zadanie objęte jest elementem wniosku o przyznanie pomo-

cy pn. „Rozwój przestrzeni publicznej gminy Sanok poprzez przywrócenie wartości użytkowej Wiejskiego Domu Kultury w Jurowcach” w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ra-

mach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”. W zakresie prac przewidziano m.in. wykonanie robót remontowych sali wielofunkcyjnej polegających na rozbiórce boazerii drewnianej i antresoli na konstrukcji stalowo-drewnianej wewnątrz pomieszczenia. Zostanie wyremontowana posadzka, odmalowane ściany, częściowo zostanie wymieniona i zmodernizowana instalacja elektryczna. W ramach zadania przewidziane jest wykonanie instalacji c.o. na potrzeby sali wraz montażem pompy ciepła oraz demontaż urządzeń gazowych grzewczych na sali. Na obecnym etapie wykonano większość robót rozbiórkowych oraz część robót związanych z wykonaniem posadzki. Umowna wartość realizacji zadania wynosi niecałe 185 tys. zł, w tym udział środków zewnętrznych to blisko 96 tys. zł. Prace mają zakończyć się w maju.

dcz

Raczkowa

Dom Pomocy Społecznej w Raczkowej już prawie gotowy do odbioru

Trwają intensywne prace końcowe przy budowie Domu Pomocy Społecznej w Raczkowej. W połowie grudnia ubiegłego roku zakończyły się prace budowlane. Obecnie trwa doposażenie wnętrza obiektu. Gotowa jest już kaplica, został dostarczony sprzęt gastronomiczny oraz medyczny, a także wyposażono pokoje i pomieszczenia pomocnicze. Obiekt ma być otwarty na przełomie marca i kwietnia.

W połowie grudnia 2020 r. zakończyły się prace budowlane związane z powstaniem Domu Pomocy Społecznej w Raczkowej. Zakończenie budowy zgłoszono do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a odpowiednie służby przeprowadziły wymagane

odbioru techniczne. Ponadto Gmina Sanok podpisała umowy na dostawę wyposażenia gospodarczego, elektronicznego (RTV/AGD), dostawę i montaż mebli do całości obiektu obejmujący m.in. szafy, pawlaczki, stoły, krzesła, biurka i meble wypoczynkowe

oraz montaż rolet, żaluzji i moskitier i wyposażenia tekstylnego. Prace idą zgodnie z założeniami. Pierwsi pensjonariusze będą przyjęci na przełomie marca i kwietnia. Mieszkańcy DPS-u będą mogli korzystać z 21 bogato wyposażonych pokoi z łazienkami dostosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych. Inwestycja byłaby trudna do zrealizowania bez wsparcia zewnętrznych środków finansowych, których udział w całym przedsięwzięciu to ponad 3 mln zł. Całkowity koszt zadania wynosi

8,3 mln zł. Zadanie realizowane jest w ramach projektu partnerskiego pn. „Kompleksowa rewitalizacja na terenie MOF Sanok-Lesko”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej nr VI Spójność Przestrzenna i Społeczna, Działanie 6.3 Rewitalizacja przestrzeni regionalnej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

dcz



Trepcza/Międzybrodzie

Droga na Białą Górę po remoncie

Zakończono remont drogi „Na Białą Górę” w miejscowości Trepcza i Międzybrodzie. Została odbudowana infrastruktura, która uległa zniszczeniu w wyniku powodzi. Długość wyremontowanego odcinka to 2000 m.



Zakończono prace związane z realizacją inwestycji pn. „Remont drogi „Na Białą Górę” w miejscowości Trepcza oraz Międzybrodzie w km 0+000 - 2+000”. Wykonanie zadania było możliwe dzięki dotacji celowej w wysokości blisko 215 tys. zł pozyskanej z budżetu państwa w ramach środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Całość inwestycji wyniosła prawie 306 tys. zł. W ramach prac została odbudowana infrastruktura uszkodzona w wyniku powodzi. Odtworzono i wzmocniono ist-

niejącą nawierzchnię bitumiczną nakładką asfaltową oraz zostały odtworzone wymyte pobocza kruszywem łamanym. Wykonanie nowej nawierzchni w połączeniu z obsypaniem poboczy wpłynie znacząco na poprawę bezpieczeństwa, zarówno kierowców, jak i rowerzystów. Długość wyremontowanego odcinka to 2000 m od granicy administracyjnej z gminą miasta Sanoka do budynków zlokalizowanych w miejscowości Międzybrodzie od strony „Białej Góry”.

dcz



Załuż

Nowa nawierzchnia do domków letniskowych

Zakończono prace przy wykonaniu nowej nawierzchni na drodze „w kierunku domków letniskowych” w Załużu. Droga została uszkodzona w wyniku czerwcowej powodzi z ubiegłego roku. Nową nawierzchnię położono na długości 600 mb.

W ramach otrzymanej za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego dotacji celowej z budżetu państwa, gmina Sanok wykonała zadanie pn.: „Remont drogi nr 117427R w kierunku domków letniskowych w miejscowości Załuż w km 0+700 - 1+300”. Realizowane zadanie obejmowało remont nawierzchni uszkodzonej w wyniku powodzi. Przyjęta technologia polegała na mechanicznym wykonaniu warstwy kruszywa łamanego zagęszczanego mechanicznie. Nową nawierzchnię położono na długości 600

mb. Zadanie zrealizowano przy udziale środków pochodzących z budżetu państwa przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości ponad 55 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji wyniosła prawie 79 tys. zł. Wykonana inwestycja to poprawa stanu technicznego drogi, która mocno ucierpiała podczas ostatniej powodzi z czerwca 2020 roku. Teren jest bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym, dlatego tak ważny był remont nawierzchni.

dcz

Skarbnik miasta wyjaśnia

Jak ocenić budżet? Po wydatkach na inwestycje

Rada Miasta niedługo zajmie się uchwaleniem budżetu na 2021 rok. Sesja budżetowa odbędzie się 21 stycznia. O główne założenia projektu nowego budżetu zapytaliśmy Bogdana Florka – skarbnika miasta.



Budżet to także kontynuacja

Na kształt obecnego budżetu mają wpływ zdarzenia historyczne, które dokonały się na płaszczyźnie inwestycyjnej jak również w wydatkach bieżących na przestrzeni ostatnich trzech lat. O tym trzeba pamiętać, ponieważ realizacja nowych zadań jest uwarunkowana możliwościami, które wynikają także, a przynajmniej w dużej mierze, ze zobowiązań, które były podstawą realizacji, dużych inwestycji i które mają wpływ na kształtowanie się dopuszczalnego wskaźnika zadłużenia wynikającego z art. 243 ust. O Finansach publicznych.

Część inwestycji, przede wszystkim dworzec autobusowy przy ul. Lipińskiego i Centrum Rehabilitacji i Sportu to obiekty, które w momencie oddania do eksploatacji zwiększyły wydatki. Dla przykładu: różnica między dochodami z MOSiR-u, a wydatkami bieżącymi wzrosła o ponad 3,5 mln złotych. Koszty eksploatacji dworca utrzymują się na poziomie 800 tysięcy złotych.

Ważne i wymagające podkreślenia jest to, że w latach 2017 - 2020 miasto nie zaciągało żadnych nowych kredytów, które z uwagi na bardzo dynamiczny w ostatnich latach wzrost nakładów inwestycyjnych, zostały zastąpione emisją obligacji. Jest to instrument dłużny, który w swoich walorach okazał się

o wiele korzystniejszy, niż zaciągane dotychczas kredyty.

Trzeba zwracać uwagę na wskaźniki zadłużenia

W budżecie na 2021 rok brak jest nadwyżki bieżącej operacyjnej czyli różnicy pomiędzy bieżącymi wydatkami, a dochodami. Ta relacja ma wpływ na wyliczenie wskaźników zadłużenia.

W latach 2016 - 17 nadwyżka operacyjna bieżąca wynosiła ponad 8 mln zł, od roku 2018 notujemy spadek tej relacji. Lata 2019 - 20 to już deficyt relacji w wydatkach bieżących i bieżących dochodach.

Tę relację musimy odbudować ze względu na finansowanie w przyszłych latach obecnej kadencji inwestycji (tzw. udział własnych środków) oraz ze względu na splatę rat zobowiązań zaciąganych w ubiegłych latach. W planowanym na 2021 rok budżecie wydatki bieżące przekraczają dochody bieżące o ok. 4 mln złotych.

Wydatki na oświatę

Od 2017 roku bardzo dynamicznie wzrastają wydatki bieżące w oświacie. Ma to związek z podwyżkami płac, zwiększoną liczbą zatrudnionych nauczycieli jak również pracowników administracji oraz uruchomieniem przedszkola w budynku po dawnym Gimnazjum nr 1. To

wszystko przyniosło wzrost wydatków bieżących w oświacie o ok. 5 mln złotych.

Subwencja oświatowa nie pokrywa wszystkich wydatków na oświatę. W roku 2017 to było 29 mln złotych, w 2020 subwencja wynosiła 33 mln 700 tys. Wydatki wzrosły w tym czasie z 49 mln w 2017 roku do 62 mln w 2020. Jak łatwo wyliczyć, w ubiegłym na cele oświatowe z budżetu musieliśmy przeznaczyć ponad 28 mln złotych, o 8 mln więcej, niż w roku 2017. Nie jesteśmy osamotnieni, podobna sytuacja dotyczy wszystkich samorządów.

Budżet proinwestycyjny – mimo deficytu

Budżet najczęściej ocenia się po wydatkach na inwestycje. W 2021 na inwestycje w budżecie przeznaczamy 23 mln zł, co stanowi 12 procent planowanych dochodów i 10,6 proc. wydatków.

Deficyt, który wynosi przeszło 18 mln złotych, będzie sfinansowany przychodami z obligacji na poziomie przeszło 16 mln złotych, środkami z tytułu dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych, które otrzymaliśmy pod koniec ubiegłego roku, więc one przeszły na obecny rok budżetowy – mowa tu o ponad 2 mln złotych, oraz wolnymi środkami, m.in. częścią nadwyżki, która pozostanie po końcowym rozliczeniu bu-

dżetu za ubiegły rok w wysokości 460 tysięcy.

Czasy są trudne, a budżet?

Okres pandemii był dla ubiegłorocznego budżetu dużym wyzwaniem. Wspomnę tu chociażby o umorzeniach czyszczenia wynikających z uchwały Rady Miasta, podjętej dla udzielenia pomocy podmiotom gospodarczym – z tego tytułu dokonaliśmy umorzeń na kwotę 350 tysięcy złotych.

Jaki będzie rok 2021? Oby spokojny, bardziej przewidywalny, niż ubiegły.

Kiedy uchwaliliśmy budżet na rok 2020, słychać było głosy, że jest „trudny”, wręcz że „najgorszy”. Pomimo pandemii, która dopadła nas w pierwszych miesiącach ubiegłego roku, pomimo tak wielu wyzwań, realizacja tamtego „trudnego” budżetu przebiegała harmonijnie, pozyskano środki zewnętrzne na kilka ważnych dla mieszkańców inwestycji. Więc spodziewam się, że budżet na 2021 rok także w opinii wielu będzie „trudny”. Oczywiście, że względu na wskaźniki zadłużenia musimy w wielu obszarach „zaciśnąć pasa”, jednak nadal będzie to budżet proinwestycyjny, z akcentem na inwestycje stymulujące rozwój, nie – pomnikowe. A to bardzo ważna różnica – także dla przyszłych budżetów.

Wysłuchała
Emilia Wituszyńska

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Rok temu zmarł mój brat. Cały swój spadek zapisał w testamentie swojej partnerce, z którą nie miał ślubu. Czy mogę żądać od niej jakiejś części spadku? Poza mną mój brat nie miał żadnej rodziny.

Karol R.

Zgodnie z obowiązującym prawem, spadkodawca ma swobodę w dysponowaniu swoim majątkiem. Może on więc, za pomocą testamentu, powołać do dziedziczenia dowolnie wybrane przez siebie osoby. Niemniej jednak, w przypadku określonej grupy członków rodziny zmarłego istnieje możliwość uzyskania tzw. zachowku, czyli żądania od spadkobiercy zapłaty określonej sumy pieniężnej stanowiącej równowartość określonej części spadku. Stosownie do art. 991 § 1 kodeksu cywilnego, zstępnym (czyli dzieciom, wnukom itd.), małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwa-

le niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek).

Niestety, wśród osób uprawnionych do żądania zachowku ustawodawca nie wymienił rodzeństwa spadkodawcy. W związku z tym, pomimo iż jako brat byłby Pan powołany do spadku na podstawie ustawy, to nie ma Pan uprawnienia do dochodzenia zachowku.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740).

Warto czytać

Pokaż innym, co czytasz – konkurs fotograficzny

Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka zaprasza najmłodszych czytelników (7-14 lat) do udziału w konkursie fotograficznym pt. „Warto czytać. Pokaż innym, co czytasz.” Konkurs trwa do 24 stycznia br. Regulamin konkursu oraz zgoda na publikację wizerunku dziecka na stronie MBP

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SANOKU
ODDZIAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE
FOTOGRAFICZNYM

Warto czytać!
Pokaż innym,
co czytasz.



Zadanie konkursowe: wykonaj i prześlij do nas fotografię, na której pokażesz innym, co aktualnie czytasz. Zainspiruj innych do czytania!

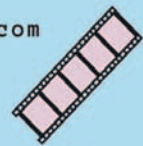
Konkurs skierowany jest do czytelników w wieku 7 - 14 lat.

Prace można przysyłać na adres:
mbp.sanok.promocja@gmail.com

do 24 stycznia 2021



Regulamin i załączniki na stronie www.biblioteka.sanok.pl oraz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku



Zagórz

Nowoczesne Centrum Kultury Foresterium

W dawnej zagórskiej siedzibie Karmelitów Bosych na wzgórzu Mariemont przy zabytkowych murach klasztoru powstaje nowoczesne Centrum Kultury. W sierpniu tego roku zwiedzający będą mogli korzystać z obiektu, który będzie otwarty przez cały sezon.

W ruinach XVIII-wiecznego Klasztoru Karmelitów Bosych powstaje centrum kultury. Prace przy Centrum Kultury Foresterium idą pełną parą. Wszystko zmierza do finalizacji zadania. Już niebawem turyści będą mogli korzystać z obiektu przez cały sezon. Późnobarokowy kościół i klasztor umiejscowiony jest na malowniczym wzgórzu Mariemont na wysokości 345 metrów w zakolu rzeki Osławy. Jest jednym z nielicznych zachowanych na ziemiach polskich klasztorów warownych. Ruiny klasztoru są wpisane do rejestru zabytków nieruchomości.

– Będzie to obiekt całosezonowy z zachowaniem pozostałości wyraźnie zaznaczonych, obecnych murów,

w którym znajdzie się pomieszczenie do promocji produktów regionalnych, punkt informacji turystycznej, sala wirtualnej rzeczywistości (w której obejrzymy wirtualnie m.in. klasztor z czasów jego świetności) ze stanowiskami VR i AR, sala projekcyjno-filmowa, sala ekspozycyjno-konferencyjna, pracownie artystyczne, toalety oraz perelka – czyli zrekonstruowana cela mnicha – wymienia Jakub Osika z Urzędu Miasta i Gminy Zagórz.

Zaplanowana jest także budowa klimatycznej restauracji pod ciekawą nazwą „Micha Mnicha”. Dzięki temu obecny budynek zostanie zabezpieczony przed działaniem niesprzyjających warunków atmosferycznych, zyskując nową jakość funkcjonalną,



adekwatną do stale rosnącego poziomu zainteresowania odwiedzających.

– Rozwiązania architektoniczne, które będą przeprowadzone pozwolą na zwiedzanie całego kompleksu także osobom niepełnosprawnym. Jednocześnie jest rekonstruowana zabytkowa klasztorna studnia, która już zyskała cembrowinę z zadaszeniem. Powstają także nowe ciągi komunikacyjne – kontynuuje Osika.

Centrum Kultury będzie miejscem wycieczek, pielgrzymek, zielo-

nych szkół, lekcji, wykładów, prelekcji, konferencji, w których można organizować różnego rodzaju wydarzenia np. kameralne koncerty, msze, inscenizacje historyczne czy przeglądy filmowe.

– Wreszcie będzie to miejsce, w którym indywidualni turyści i pielgrzymi znajdą możliwość zatrzymania się na dłużej, by w pięknym, mistycznym otoczeniu odpocząć i zregenerować siły – dodaje na koniec Jakub Osika.

Ruiny klasztoru odwiedza rocznie ponad 20 tys. osób. Inwestycja jest możliwa do realizacji dzięki środkom finansowym pozyskanym przez Gminę Zagórz z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

Termin zakończenia i oddania inwestycji dla zwiedzających to koniec sierpnia tego roku, zgodnie z założeniami i wytycznymi projektu.

dcz

AUTORSKA RECENZJA

„Street Art. Wielcy artyści i ich wizje”. – Alessandra Mattanza

Sztuka uliczna to temat, który absorbuje mnie od kilku lat. Fascynuje się jej różnorodnością w przekazie i w formie, a także w jakości. Podziwiam wszystko to, co wpisuje się w działania w przestrzeni ulicznej począwszy od graffiti po murale. Staram się śledzić lokalnych artystów, ale otwieram się też na szersze, światowe kręgi. Tam zakres możliwości zdaje się nie mieć żadnych ograniczeń. Co więcej, są miasta, które aprobują takie działania i wspomagają działalność twórców. Doceniam, zawsze to przyjemniej w drodze do pracy czy spacerze mijać dzieło sztuki niż szarość budynków. U nas dodatkowo bardzo często okraszona wulgaryzmami wypisanymi sprayem.

W albumie, będącym propozycją od Wydawnictwa Arkady, nie sposób się nie zakochać. Duży format, twar- da oprawa, ciekawe wywiady i piękne zdjęcia wzajemnie się uzupełniają. A wewnątrz znajdziemy nie tylko tak znane postaci jak kultowy już Banksy, ale i tych mniej znanych szerszemu gronu, a wartych uwagi. Nie potrafiłabym zdecydować, która z przedstawionych sylwetek przemawia do mnie najbardziej, bo każda z osób jest zwyczajnie wyjątkowa

i nadaje swoim pracom niepowtarzalny styl.

W swoim wstępie Chris Versteeg zwraca uwagę na to, że ta forma sztuki, czyli rysunki naścienne, jest równie stara co ludzkość. Jak każdy element naszej kultury ewoluuje, sami zapewniamy jej ku temu możliwości. Jest to idealny początek nawet dla osób wcześniej niezwiązanych z tą formą artystycznej ekspresji. Zmusza do myślenia o tym, jaki jest cel takich prac. A odpowiedzi na pytania „dla-

czego?”, „w jakim celu?” znajdziemy w kolejnych rozdziałach już za sprawą wywiadów z twórcami. Całość zaczyna się od sylwetki Aryza nazwanego tu malarzem emocji. Najczęściej wykorzystuje on motyw szkieletów czy zwierząt, ale jak sam mówi w swoich pracach dba najbardziej o to, by były one dopasowane do miejsca również pod względem kolorystycznym. Z przedstawionych w albumie prac wyłania się nieco ekstrawagancki obraz jego spojrzenia na świat. Kolejno możemy zapoznać się z wybranymi dziełami wspomnianego już wcześniej Banksy’ego, by kilkanaście stron dalej trafić na Phillipa Baudelocque. Ten refleksyjny mężczyzna swoją sztukę prezentuje nie tylko na ulicy, ale głównie w przedmiotach codziennego użytku. Motywy zdobią np. ceramikę lub ubrania. Charakterystyczną cechą



jego prac jest zwykle zastosowanie ciemnego tła i nanoszenie wzoru w kolorze białym. Zupełnym przeciwieństwem są prace Beccy, specjalizującej się w popartowych, przerysowanych grafikach. Najbardziej cieszy mnie możliwość obcowania z tak róż-

norodną sztuką, bo już u C125 znajdziemy klasyczne portrety, jednak mające swoje miejsce w zupełnie zaskakujących miejscach. Jedne zachwycają rozmiarem, inne przekazem... Uzupełniają historię konkretnych miejsc, czasami dopisują nowe rozdziały. Wydaje mi się, że to dobry moment, by otworzyć się na taki rodzaj sztuki, który pozwoli poobcować ze sobą szerszemu gronu. Kiedyś niechciane, teraz stają się wizytówkami miast, ujętymi nawet w lokalnych przewodnikach. Większości przedstawionych w albumie prac nie będzie mi pewnie dane ujrzeć „na żywo”, tym bardziej cieszę się, że mogę je obejrzeć w tak dobrym wydaniu. Cena albumu w stosunku do jakości nie jest wygórowana, a myślę, że usatysfakcjonuje każdego, kto interesuje się taką formą współczesnej sztuki. Może stanowić też świetną inspirację dla osób, które poszukują swojej drogi lub same zaczęły tworzyć.

Mariola M.

„Z duchami przy wigilijnym stole”

Święta, święta i po świętach, ale tą książką, mimo wigilijnego tytułu, możemy się cieszyć cały rok.



„Z duchami przy wigilijnym stole” jest zbiorem opowiadań z kanonu klasycznego, gotyckiego horroru. Wszystkie utrzymane w klimacie grozy i tajemnicy. Stare świątynie, nekropolie, światło księżycy i zjawy towarzyszą nam tu na każdej stronie. Na zbiór składają się nie tylko opowiadania, mamy tu również wiersze o mrocznej tematyce. W książce tej znajdziemy klasyków jak Henry James, Walter Scott czy Margaret Oliphant, są wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i jeden polski utwór anonimowej twórczości z XV wieku.

Dzięki pięknej oprawie książka cieszy nie tylko umysł, ale też oko, stojąc na półce. Co ważne, poza tytułem książka nie ma nic wspólnego ze świętami, nie ma w niej opowiadań ani wierszy o tematyce świątecznej, więc może cieszyć wielbicieli klasycznego horroru cały rok :).

Agata

„100 razy pies w mieście” – Krzysztof Najder

„Pamiętaj, że psy bardzo lubią, gdy się do nich mówi, zwłaszcza jeśli temat jest wciągający dla Ciebie, bo słyszą to w Twoim tonie głosu. Sama treść przekazu nie jest wówczas jakoś okropnie ważna, liczy się tylko Twoje zaangażowanie. A ponieważ jest spora szansa, że do swojego pieska mówisz na co dzień nieco za dużo o sprawach czysto praktycznych (”jedź”, ”nie jedź”, ”spacerek”, ”na miejsce”), a zdecydowanie za mało o swoich problemach, potraktuj księgiarnię jako pretekst do nadrobienia tej zaległości.”

Czym jest miasto dla psów? Otóż z jednej strony wszechobecnym hałasem, zatłoczonymi ulicami i małą ilością terenów zielonych, ale z drugiej szansa na wspólne przygody, odkrycia i nowe doświadczenia. Krzysztof Najder we współpracy z ilustratorką, Basią Żach stworzył zabawną i wielce pomocną książkę dla miejskich właścicieli czworonogów. Znajdziemy tu między innymi porady z perspektywy psa; czego musimy się wspólnie nauczyć, w co się bawić, gdzie chodzić i jeździć, w jaki sprzęt się wyposażać, co czytać, czego koniecznie unikać, a do czego zawsze dążyć.

Z pewnością czworonożnych przyjaciół w miejskich aglomeracjach jest coraz więcej. I nie ma się co dziwić, człowiek w obecności psa jest szczęśliwszy, częściej wychodzi na spacer i ma do kogo mówić. Autor podpowiada jak w tej miejskiej dżungli się odnaleźć, mimo zróżnicowania psich charakterów. Pisząc z perspektywy również psychologicznej dzieli się z czytelnikami cennymi wskazówkami z dziedziny behawioralnej. Książka jest pięknie wydana, pełna ciepła i miłości w relacji pies-człowiek. Szczególnie podobał mi się rozdział „Dzień się rzeczy, które musicie zrobić razem”. Oryginalne ilustracje przed-



stawiające Klopsika oraz Frędzla sprawiają, że lektura jest o wiele przyjemniejsza. Polecam nie tylko początkującym właścicielom, ale również doświadczonym psiarzom. Z całą pewnością zachwyci każdego.

Mariola P.

Najwyższy szczyt Bieszczadów – Pikuj

Dlaczego za wschodnią granicę?

Któż z nas, wędrujących po Bieszczadach nie narzeka na tłok, jaki panuje w sezonie. Widok wędrujących jeden za drugim turystów, koneserom widoków, niejednokrotnie niweczy urok rozległych połonin i bukowych lasów.

Jednak nasze Bieszczady to zaledwie wycinek pasma Karpat Wschodnich. Może warto pokusić się na wizytę za wschodnią granicę. Wystarczy przekroczyć granicę z Ukrainą i wejść w Bieszczady Wschodnie, by odzyskać całkowitą swobodę w kontemplowaniu piękna gór, swobody poruszania się, uroków przyrody i połonin.

Główny grzbiet ukraińskich Bieszczadów na całej długości pozbawiony jest lasu i przypomina połoniny znane z polskiej części pasma. Tutaj zobaczyć można bajeczne panoramy, widoczne właściwie z każdego miejsca. Wędrując przez Bieszczady Wschodnie i wdrapując się na Pikuj (1408 m) – najwyższy szczyt pasma Bieszczadów, zobaczymy jak na dłoni polskie Bieszczady oraz okoliczne pasma górskie: Borżawę, Lutańską Holicę, Ostrą Horę i Połoninę Równą.

Zmęczeni zakazami i nakazami

Nasze Bieszczady rzucają urok. Każdy, kto już tutaj się znalazł, wie, że zakochał się na zawsze w tym miejscu. Prawdziwi koneserzy uroku bieszczadzkiej połonin szukają terminów swoich wypraw poza sezonem. By jak najmniej było wszechobecnego hałasu na szlakach, sznura ciągnących się ludzi w obie strony. Nie można kontemplować piękna, gdy nawet nie ma gdzie chwilę przysiąść, bo wszystko zajęte, a ogrodzenia z taśmą odmawiają możliwości zejścia w bok gdziekolwiek. Wielu ludzi się bulwersuje na osoby, które pomimo ograniczeń w poruszaniu się siadają poza taśmami i starają się, choć chwilę wyciszyć. Często w miejscach dostępnych nie ma miejsca, nawet by przystanąć, a co dopiero oznaczyć o odpoczynku. Kij ma zawsze dwa końce. Radykalna ochrona przyrody jest priorytetem, jednak można snuć pewne obawy, że turyści, zaczął wybierać inne miejsca, gdzie ich wolność, ostatnimi czasy mocna ograniczana, przestanie być oznakowana wiecznymi zakazami i nakazami.

Prawdziwa wolność

Taką wolność, którą niejedni już pokochał i zrozumiał, można przeżyć w Bieszczadach Ukraińskich. Jeśli już zdecydujemy się na wycieczkę na Ukrainę, za cel postawimy sobie Pikuj, to pozwólmy sobie, choć



Rozległe panoramy z Pikuja, fot. Lidia Tul-Chmielewska

trochę popatrzeć na żywy skansen wiejski, jaki tam zobaczymy. Wrażliwość nasza otrzyma wszystko, czego można szukać w takich miejscach. Budownictwo sakralne i wiejskie daje nam wyobrażenie o tym, jak kiedyś wyglądały Bieszczady po polskiej stronie. Dla wielu prawdziwych wrażliwców to taka wyprawa w przeszłość, bez potrzeby odwiedzania skansenu.

Którędy na Pikuj

Na szczyt Pikuja można dotrzeć kilkoma trasami. Najszybciej wejdziemy z Husne Wyżne przez Szydło (ok. 2, 5 godz.), ze Szczerbowca (ok. 3 godz.). Można dojść także z Bilasowicy (ok. 4,5 godz.) – lecz odradzamy ten wariant – męczące podejście bardziej nadające się do schodzenia. Polecana jest także trasa od Przełęczy Użockiej biegnąca wzdłuż granicy Użockiego Parku Narodowego położonego po stronie zakarpackiej. Taka trasa jednak wymaga przygotowania i kondycji, gdyż by przejść w jedną stronę, należy przeznaczyć na nią co najmniej dwa dni. Jest to jednak najatrakcyjniejsza wycieczka górską w Bieszczadach Wschodnich, a jedna z najciekawszych w całych Karpatach Ukraińskich. Jedyną zmartwieniem dla wędrowców tak dalekiej trasy jest brak wody na szlaku. Zaopatrzenie w wodę to podstawowy, ale jednak dość ciężki balast. Za to namiot można rozbić w dowolnym miejscu, w takim, które da możliwość kontemplacji wschodów i zachodów słońca. Tego niestety brakuje już nam po polskiej stronie. Po ukraińskiej stronie Biesz-

czadów nikt nas nie wygoni, nie ukarze mandatem za zejście poza szlak. Brzmi to nieprawdopodobnie prawdziwie? Ale jednak jeszcze możemy być wolni w górach moi drodzy.

Kilka podstawowych porad

Jeśli chcesz przespać się w okolicy, to znajdziesz schroniska w Bilasowicy, Wołowcu, Husnem Wyżnym i Libuchorze.

Możemy również połączyć urlop w polskich Bieszczadach z jednodniowym wypadem na stronę ukraińską właśnie, by wspiąć się na Pikuj. Co możemy odpowiedzieć?

- Oczywiście ważny paszport.
- Zielona karta na samochód.
- Jeśli słabo orientujesz się w mapach, weź ze sobą polskiego przewodnika.
- Wymieniaj walutę po stronie ukraińskiej (zdecydowanie lepszy i stały kurs).
- Startuj jak najwcześniej rano, (nigdy nie wiadomo ile czasu trwa odprawa na granicy).
- Zaopatrz się w ukraińską kartę telefoniczną (zdecydowanie mniej zapłacisz za połączenie, jeśli już musisz wykonać telefon)

Jak najszybciej na Pikuj

Najszybsze wejście na Pikuj, jako docelowy punkt naszej jednodniowej wycieczki, prowadzi z Husne Wyżne. W górnej części wsi, przed podejściem na Pikuj, znajduje się niewielkie schronisko turystyczne. Podejście jest dość łagodne, w większości wiekowym bukowym lasem. Gdy dojdziemy na skraj lasu, roztoczy się przed nami widok, jakiego

nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Rozległe pasma połonin, falujących traw, jak okiem sięgnąć pusto, aż po kres widoku. Po lewej stronie zauważymy niepozorny stożek, aż wręcz nie do uwierzenia, że to najwyższy szczyt Bieszczadów.

Pikuj – 1408 m

Skalisty szczyt Pikuja, przez miejscowych zwany także Huślą, jest najwyższym szczytem pasma Bieszczadów leżących po obu stronach granicy polsko-ukraińskiej. Zwieńczony obeliskiem z kamienia, ma kształt piramidy. Betonowy słup postawiony został ku pamięci pierwszego prezydenta Czechosłowacji Tomasza Masaryka. Ostatnio na szczycie znajduje się figura Chrystusa oraz dwa krzyże. Sam Pikuj otoczony jest dość stromymi urwiskami, co sprawia, że jest to jeden z najlepszych punktów widokowych w całych Karpatach Wschodnich (pod warunkiem dobrej widoczności).

Na zachodzie zobaczyć można pasma Ostrej Hory i spłaszczonej Połoniny Równiej. Na północy w oddali zobaczymy zarys najwyższych, wzniesień polskich Bieszczadów. Na wschodzie – dolinę górnego Stryja, na południowym wschodzie – pasmo graniczne, a na północnym Gorgany, na południu masyw pokrytej połoninami Borżawy. Według podań, w XVI miejsce to miała odwiedzić polująca w okolicy królowa Bona, a wydarzenie to upamiętniał jakoby wykuty w kamieniu napis. O tym wydarzeniu wspominał w „listach z podróży naukowych po kraju” Wincenty Pol.

Bilasowica

Najwygodniejsze zejście z Pikuja prowadzi na wschód do leżącej u podnóża zakarpackiej wsi Bilasowica. Tutaj warta uwagi jest zabytkowa cerkiew św. Mikołaja z 1890 r. oraz dzwonnica młodsza o 30 lat. Wsie ukraińskie są bardzo biedne, co widać w każdym praktycznie gospodarstwie, a ubóstwo rozlewa się po wszelkich zakamarkach, natomiast obiekt kultu religijnego, czyli wizytówka wsi, musi być dopieszczona w każdym kawałku. Poziłacane kopuły cerkwi z daleka błyszczą i przykuwają oczy.

Czasem warto się zatrzymać i chwilę porozmawiać, o zdrowie gospodarzy zapytać, pozdrowić. Nam ujmy to nie przyniesie, a serdeczne pozdrowienie miejscowych zdecydowanie wprawi nas w dobry nastrój.

Jasienica Zamkowa

W drodze na Pikuj od Krościenka warto zatrzymać się na chwilę we wsi Jasienica Zamkowa. Przy samej drodze stoi duża cerkiew drewniana pw. św. Michała Archanioła zbudowana w 1903 roku. Jednak od cerkwi znacznie cenniejszym zabytkiem jest stojąca obok dzwonnica, uchodząca za najpiękniejszą i jedną z największych w ukraińskich Karpatach. Zbudowana została przed 1779 rokiem, lecz według opowieści przeniesiono ją ze wsi Isaje, więc może być nawet starsza. To trój kondygnacyjna budowla na planie kwadratu, nakryta dachem namiotowym ośmiopięciowym. W dzwonnicy na drugiej kondygnacji zostało urządzone muzeum etnograficzne.

Czy warto odwiedzić Bieszczady Ukraińskie?

Zdecydowanie warto. Choćby po to, by mieć wyobrażenie, jak nasze polskie Bieszczady wyglądały w latach 60-tych czy 70-tych, kiedy nie były objęte nadzorem Bieszczadzkiego Parku Narodowego, kiedy można było kontemplować krajobraz, kiedy można było wędrować z plecakiem z namiotem, rozbić się na nocleg na połoninach, by móc legalnie o świcie napawać się urokiem wschodu słońca. Takich Bieszczadów już w Polsce nie ma, pozostaje nam zazdrościć tym, co jeszcze takie właśnie wędrowki pamiętają albo... odwiedzić Ukrainę.

Lidia Tul-Chmielewska

Materiały źródłowe:

- Przewodnik krajoznawczo-historyczny Ukraińskie Karpaty i Podkarpacie – część zachodnia – Grzegorz Rakowski
- Osobliwości Bieszczadów Wschodnich – Hubert Ossadnik, Wojciech Wesolkin
- Ukraina Zachodnia – A. Strójny, K. Bzowski, A. Groszman



Dwa krzyże Pikuj, fot. L. Tul-Chmielewska



Jasienica Zamkowa zabytkowa dzwonnica, fot. L. Tul-Chmielewska



Zakarpacka wieś, fot. L. Tul-Chmielewska

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od 15.01.2021 r. do 05.02.2021 r. tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl, zostanie umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w miejscowościach Tyrawa Wołoska, Hołuczki, Siemuszowa, przeznaczonych do użyczenia na rzecz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. nr 25, tel. 13 46 569 36.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

uprzejmie informuje, że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA i SZTUKA”.

Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określony został w regulaminie, stanowiącym treść Uchwały Nr XXXV/259/20 Rady Miasta Sanoka z 19 listopada 2020 roku, która dostępna jest w Biurze Rady Miasta (ul. Rynek 1, pokój 66) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka:

www.bip.um.sanok.pl

w zakładce Nagrody Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagiellońskiej 47/1 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 15 stycznia 2021 r. do dnia 05 lutego 2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym położonej w miejscowości: Poraz oznaczonej nr działki 2044/7.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl/17927,17935,19031/19031/>

Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. (tel.: (013) 46-22-062 wew. 67)

Marian Konieczny

- wybitny artysta dwóch epok



Spod jego dłuta wyszły m.in. warszawska Nike, nowohucki Lenin, słynny rzeszowski Pomnik Walk Rewolucyjnych, ale też pomniki Jana Pawła II. Zmarły 25 lipca prof. Marian Konieczny, rodzinie związany z ziemią sanocką artysta, niewątpliwie należał do najwybitniejszych współczesnych rzeźbiarzy polskich. Przyszło mu żyć w dwóch różnych systemach politycznych, co miało wpływ na jego twórczość i na postrzeganie niektórych jego dzieł.

Marian Konieczny urodził się 13 stycznia 1930 roku w Jasionowie koło Brzozowa. W Brzozowie też kończył tamtejsze Gimnazjum. Artystyczne talenta wyniósł z rodzinnego domu. Po latach wspominał w rozmowie z Onetem:

– Od niepamiętnych czasów miałem zdolność, chęć i ciągle rysowałem. Sprzyjała mi mama, która dbała o to, żebym miał ołówki czy kredki. Potem jak byłem w piątej klasie, doceniając moje zamilowania, pani nauczycielka dała mi do przeczytania „Historię żółtej cizemki”. Po przeczytaniu zidentyfikowałem się z Wawrusiem, który pał krowy tak jak ja i rzeźbił pastuszka. I ja postanowiłem takiego wyrzeźbić. Uznałem, że to wyższa klasa i trwalsza niż malarstwo. Tak w skrócie mogę powiedzieć, że trwa to od dziecka do dziś.

W 1954 roku Konieczny ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, gdzie

kształcił się pod okiem samego Xawerego Dunikowskiego, przez kolejne pięć lat studiował w Instytucie im. Repina w ówczesnym Leningradzie (dzisiaj Petersburg). Po zakończeniu nauki powrócił na krakowską ASP – tym razem jako pracownik – i związany był z uczelnią szereg lat. W latach 1972-1981 był jej rektorem.

Nike i pomnik Lenina

Żyjąc w takich, nie innych, czasach zdecydował się iść z dziejowym prądem, co później często mu wytykano, chociaż niewątpliwie mogło to pomóc w karierze. W 1948 roku wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej, w 1953 do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Należał też do Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Polskich Artystów Plastyków. Sam Konieczny tłumaczył później wybory życiowe i polityczne wrodzoną propanstwością. Jego ojciec był w czasach austro-węgier-

skich wójtem rodzinnego Jasionowa, później członkiem międzywojennego, prostanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. On wpoił synowi, że Polskę należy budować i dla niej pracować niezależnie od panującego aktualnie ustroju.

Marian Konieczny szerzej znany stał się w latach 60. XX wieku za sprawą pomnika Bohaterów Warszawy („Warszawskiej Nike”) upamiętniającego poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej mieszkańców stolicy. Projekt Koniecznego – przedstawiający półleżącą, wznoszącą się kobietę z mieczem – został wybrany w drodze konkursu z ponad stu propozycji. Odsłonięto go w 1964 roku.

Marian Konieczny zasłynął kilka lat później monumentalnym, sześciometrowym pomnikiem Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie, który przetrwał do 1989 roku, gdy został zdemonto-

wany wraz z dotychczasowym systemem. Dzisiaj jest ozdobą... prywatnego wesołego miasteczka należącego do ekscentrycznego szwedzkiego milionera Boga Benghta Erlandssona. Nieco przerobiony posąg wodza Rewolucji Październikowej z kolczykiem w uchu i papierosem w ustach nie wzbudza już kontrowersji ani protestów. Co ciekawe artysta ze swojego dzieła nie był zadowolony.

– Nie należał do moich arcydzieł. Miał za dużą głowę i wydawał się ciężki, toporny i ociężały. On stanął, a ja zająłem się innymi projektami – mówił jakiś czas temu Marian Konieczny w wywiadzie dla portalu Onet. Zresztą pomnik nie był jedynym „spotkaniem” artysty z Włodzimierzem Iljiczem. W czasie studiów wynajmował stancję, która jak się okazało, miała swe niezwykle tajemnice. W latach 1912-1914 w czasie swojego pobytu w Krakowie mieszkał tam właśnie przyszły twórca Związku Sowieckiego.

TYGODNIK SANOCKI

Jesteśmy dla Was
od 1991 roku

Rynek 10

13-464-27-00

tygodniksanocki.pl

Rzeszowska "c..."

Na Podkarpaciu niewątpliwie największy rozgłos Koniecznemu przyniosło stworzenie pomnika w Rzeszowie, zwanego jednym razem Czynu Rewolucyjnego, innym Walk Rewolucyjnych. Odsłonięto go z pompą 1 maja 1974 roku, dzisiaj jest on nieodłącznym elementem pejzażu Rzeszowa wykorzystywanym w licznych materiałach promocyjnych, jednocześnie jest przez co niektórych zacięty przez miejscowych „Wielką c...”, gdzie c..., którego z szacunku dla Czytelników nie rozwinię, oznacza wulgarne określenie damskiego narządu rozrodczego. Zapewne intencje twórcy i inspiratorów były inne.

Charakterystyczny kształt pomnika sprawił, że już od początku został ochrzczony przez miejscowych „Wielką c...”, gdzie c..., którego z szacunku dla Czytelników nie rozwinię, oznacza wulgarne określenie damskiego narządu rozrodczego. Zapewne intencje twórcy i inspiratorów były inne.

Instytut Pamięci Narodowej wydał opinię, że pomnik to symbol komunistycznego totalitaryzmu. Zwolennicy (przeważający zdecydowanie w Rzeszowie) utrzymania pomnika w obecnym kształcie, a zwłaszcza jego powrotu we władanie miasta, dokonali zaś swego „rozbioru logicznego” wyglądu i treści postumentu. Wnika z niego, że... z komunizmem łączy go co najwyżej fakt powstania w czasach PRL. Podobnie jak wiele miejsc, osiedli, ulic, szkół, przychodni, nawet kościołów.

Z dostępnych materiałów i wspomnień wynika, że pierwotnie pomnik miał symbolizować 1000-lecie państwa polskiego, stąd laurowe wieńce i Nike. Wśród jego inicjatorów były osoby takie jak chociażby Włodzimierz Kozła, żołnierz AK, podziemny kurier na Węgry i do Rumunii, więzień Donbasu, których trudno o miłość do „komuny” podejrzewać. Autorem napisu na pomniku jest zaś Zbigniew Domino, autor głośnej „Syberiady Polskiej”, niedawno zekranizowanej książki opowiadającej o losach polskich zesłańców na Syberię.

Póki co pomnik stoi, a i przeciwników i zwolenników postumentu godzą na razie... ojcowie bernardyni, w których władaniu on jest. Na skutek niedopatrzania rzeszowscy radni przekazali bowiem zakonnikom plac wraz z pomnikiem. Jego status quo wydaje się obecnie nienaruszalne. Ot, taki kolejny chichot historii w stolicy województwa.

Grzegorz z Sanoka

Sam Marian Konieczny nie potrafił dokładnie zliczyć, ilu pomników był „ojcem”. W oficjalnych biogramach podaje się te najważniejsze. Oprócz wyżej wymienionych to m.in. Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Tadeusza Kościuszki w Filadelfii, Jana Pawła II w Licheniu i Leżaj-

sku, Wincentego Witosa w Warszawie, Bartosza Głowackiego w Raclawicach czy Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Był też twórcą m.in. medali czy portretów m.in. Konrada Swinarskiego i Krzysztofa Pendereckiego, nagrobków Barbary Kwiatkowskiej-Lass i prof. Wiktora Zina.

Sam artysta podkreślał, że z takim samym sentymentem odnosi się do wszystkich swych rzeźbionych „dzieci”, niemniej jednak szczególnie odnosił się do 95-metrowego Pomnika Chwały i Męczeństwa w Algierze. Monument podparty jest na trzech wielkich liściach, chroniąc znajdujący się poniżej „Wieczny Płomień”. U podnóża każdego liścia stoją bojownicy symbolizujący walkę Algierii o niepodległość.

Mniej znanym faktem jest, iż dzieło Mariana Koniecznego – syna ziemi sanockiej – podziwiać można także w Sanoku. To pomnik Grzegorza z Sanoka, XV-wiecznego duchownego, humanisty i polityka, arcybiskupa lwowskiego, wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka i kapelana króla Władysława III, uczestnika nieszczęsnej wyprawy warneńskiej w 1444 roku.

Plany zbudowania pomnika powstały niemal sto lat temu. Taki zamiar miało Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka, które w 1908 roku zbierało na ten cel pieniądze. Stare zamysły udało się zrealizować dopiero w połowie lat 80. XX wieku z inicjatywy ówczesnego dyrektora miejskiej biblioteki Władysława Harajdy.

Zaprojektowany przez Koniecznego projekt przedstawia stojącego Grzegorza z Sanoka z uniesioną prawą ręką, w lewej dłoni trzymającego otwartą księgę z cytatem z duchownego: „Trzeba żyć w taki sposób, żeby swą działalnością, pracą, twórczością, być użytecznym dla innych. Losy kraju i świata nie zależą od sił nadprzyrodzonych, ale od samych ludzi”. 5,5 metrowy pomnik odsłonięto uroczysto 27 kwietnia 1986 roku.

Marianowi Koniecznemu zarzucano konformizm, tworzenie dla słusznie upadłego systemu. Ale przecież to nie jego wina, odpowiadają zwolennicy mistrza, że przyszło mu żyć w takich, nie innych czasach. W końcu, gdyby wszyscy artyści w buncie przeciw zastanej rzeczywistości powstrzymywali się od tworzenia, nie poznalibyśmy nigdy ich talentu i wielkości...

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl. Kontakt: jakubowski@interia.pl.



Z kalendarium podkarpackiej historii 15 – 22 stycznia

Urodzili się

15.01.1910 w Sanoku urodził się Włodzimierz Dżugan. Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, urzędnik miejski we Lwowie. W czasie Kampanii Wrześniowej żołnierz 52 Pułku Piechoty. Wzięty do niewoli przez żołnierzy radzieckich, osadzony w obozie w Kozielsku. Wiosną 1940 roku rozstrzelany w Katyniu.

Zmarli

15.01.1387 w Nowym Grodzie nad Adriatykiem udużona została Elżbieta Bośniaczka, królowa Węgier i tytularna królowa Polski. Jej zasługą było wprowadzenie do Sanoka zakonu franciszkanów i uposażenie ich darami i nadaniami.

16.01.1958 w wieku 73 lat zmarł prof. Wiktor Schramm, urodzony w Olchowej, historyk gospodarki, socjolog, filozof, ekonomista. Kierownik katedry ekonomiki rolniczej na Uniwersytecie Poznańskim. Zajmował się m.in. badaniami nad historią, kulturą i folklorem ziemi sanockiej.

17.01.1940 w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie zginął Maksymilian Słuszkiewicz, ostatni przedwojenny burmistrz miasta (syn Michała, wcześniejszego włodarza Sanoka). Po wybuchu wojny odmówił wyjazdu z miasta. Został aresztowany 24 września 1939 roku, prawdopodobnie na skutek donosu o rzekomym wrogu nastawieniu do okupantów.

17.01.1973 zmarł prof. Franciszek Piotr Bielak, ps. Piotr Wokulski. Uczeń sanockiego Gimnazjum. Wybitny historyk literatury, specjalizujący się w tematyce odrodzenia, romantyzmu i pozytywizmu.

Wydarzyło się

15.01.1905 w Sanoku, w domu Wojtowicza przy ul. Kościuszki uroczysto poświęcono lokal miejscowego koła Towarzystwa „Znicz”. Organizacja skupiająca około siedemdziesięciu członków stawiała sobie za cel działalność krzewienie oświaty i czytelnictwa, organizowanie wykładów oraz uroczystości patriotycznych i kulturalnych. W późniejszym okresie „Znicz” połączył się z „Sokołem” przekazując mu swój majątek.

16.01.1939 rozkazem Komendanta Straży Granicznej w Sanoku utworzono Komendę Obwodu Straży Granicznej wchodzącej w skład Wschodnio-Małopolskiego Okręgu Straży Granicznej we Lwowie, której podlegały Komisariaty w Dwerniku, Cisnej, Komańczy i Posadzie Jaśliskiej.

17.01.1939 tytuł Honorowego Obywatela Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka otrzymał pochodzący z Odrzechowej poseł na Sejm II RP Józef Morawski. Dzięki niemu Sanok włączono do COP, a w mieście powstały Fabryka Gumi, Fabryka Akumulatorów i Fabryka Obrabiarek (broni).

18.01.1980 w Sanoku rozpoczęło się dwudniowe Ogólnopolskie Muzeum Skansenowskie organizowane z inicjatywy tutejszego Muzeum Budownictwa Ludowego.

20.01.1339 w ostatnim okresie przynależności tych terenów do Rusi Halickiej Sanok otrzymuje przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim wydany przez księcia halickiego Jerzego II Trojdenowicza.

20.01.1596 biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki zatwierdził fundację i erygował Parafię Besko, którą wydzielił z parafii sanockiej. Dzień później zatwierdził pierwszego stałego proboszcza, ks. Andrzeja Klemensowicza.

20.01.1946 we wsi Międzybrodzie z rąk członków Ukraińskiej Powstańczej Armii zginął żołnierz Wojska Polskiego.

21.01.1945 we wsi Hłomcza pod Sanokiem z rąk członków OUN/UPA zginęło dwóch polskich mieszkańców tej miejscowości.



Aukcje Sztabu 3713

eSkarbonka
NAPĘDZANA PRZEZ
oraz
SZTAB 3713



Indywidualny Numer Konta w mBanku SZTABU 3713: 70 1140 1010 8525 2021 0000 3713

Nasze LICYTACJE SZTABU 3713 rozkręcają orkiestrę na dobre. 14 z nich już się zakończyło. Pięknie zagraли z nami Państwo Emilia i Paweł z Lublina, Pani Iwona z Katowic, Pan Konrad z Krakowa, Państwo Urszula i Tomek z Sanoka, Pani Hanna ze Słupca, Pani Katarzyna z Sanoka, Pan Kacper z Sanoka, Rodzina w składzie: Weronika, Natalia, Agnieszka i Łukasz

z Sanoka, Pani Elwira z Warszawy, Pan Łukasz z Sanoka i Pan Jakub z Warszawy. Zachęcamy do kolejnych licytacji.

PAMIĘTAJCIE: to wszystko wraca potem do nas w postaci sprzętu ratującego zdrowie i życie. Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej – jak powiada pewien mędrzec w czerwonych okularach.

Zachęcamy również, do dorzucenia się do sztabowej E-SKARBONKI SZTABU 3713. Obecnie jest 150 zł. Mamy nadzieję, że ta kwota zdecydowanie wzrośnie. Liczy się każda ZŁOTÓWKA!

Serdeczne podziękowania kierujemy do Laboratorium FOTO-DOROTA dzięki, któremu mamy przepiękne, kolorowe wydruki potwierżeń dla naszych licytujących.

Wejdź na
wosp.sanok.pl
i licytuj!

LINORYT Eweliny Pęczak-Łuczyńskiej



LINORYT Zbigniewa Osenkowskiego



DOBRCZE USZYTE MISIE Pauliny Pasternak



GRAFIKA Antonio Marinettiego



SZLAK IKON z Robertem Bańkoszem



RĘCZNIE MALOWANA KOSZULKA od Karoliny Wanielisty



11 TYSIĘCY KRZYŻYKÓW od Martyny i Bartłomieja Woźnych



LISI ANIOLEK Magdaleny Kurkarewicz



ZESTAW KIBICA NR 2 od Marzeny Brejty



OKULARY BIESWOOD od Artura Pielecha



LINORYT Macieja Łuczyńskiego



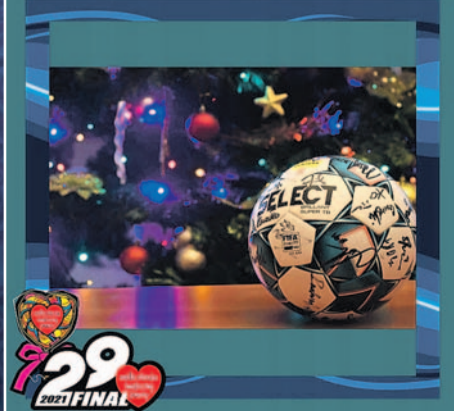
KALENDARZ na 2021 od Strażaków z OSP CISNA



ZESTAW TRZECH KSIĄŻEK od Pana Kazimierza



GADŻETY KLUBOWE od Danuty i Krzysztofa Witkowskich



LAMPKA NOCNA od Anny i Jarosława Rewak



KOSZULKA z AUTOGRAFAMI zawodników Asseco RESOVIA



SIATKÓWKA

Kępa znów lepsza

AZS UP TSV SANOK – KĘPA MOSiR DĘBICA 1:3 (23, -13, -19, -26)

AZS UP TSV: Sokołowski, Zieliński, Chudziak, Damian Bodziak, Gorzkowski, Kondrat i Dominik Bodziak (libero) oraz Florek, Mandzelowski, Kaczmarek, Kocur i Pajęcki (libero).

Drugą rundę rozgrywek I Ligi Podkarpackiej nasz beniaminek rozpoczął podobnie jak pierwszą, od porażki z Kępą Dębica, czyli głównym pretendencem do awansu i obecnym liderem. Na wyjeździe ulegliśmy rywalom do zera, teraz udało się wygrać seta, więc można „odfajkować” progres. Zresztą niewiele zabrakło, by doprowadzić do tie-breaka, bo czwartą partię goście rozstrzygnęli dopiero na przewagi.



Siatkarze AZS UP TSV (ciemne strone) znów musieli uznać wyższość faworyzowanej Kępy Dębica

Po tym zwycięstwie Kępa z dorobkiem 26 punktów umocniła się na prowadzeniu w tabeli, a TSV (21 pkt) spadło na 5. miejsce. W najbliższy weekend naszych siatkarzy czeka wyjazd do Niechobrza, gdzie zmierzą się z rozgrywającą tam mecze Lubczą Raclawówką.

Początek spotkania w pustej hali AZS UP był jednak obiecujący, bo dzięki dobrej grze zawodnicy Macieja Wiśniowskiego zdołali wypracować sobie przewagę. Drużyna z Dębicy mozolnie odrabiała straty, jednak ostatnie słowo należało do gospodarzy. W decydujących akcjach najpierw skutecznym blokiem zatrzymali Jana Włodarczyka, pamiętanego z gry w TSV kilka dobrych lat temu, a następnie skutecznym atakiem premierową odsłonę pojedynku zakończył olbrzym Piotr Zieliński.

Przegany set najwyraźniej podrażnił siatkarzy lidera. Po zmianie stron podkręcili tempo do tego stopnia, że kolejne dwie partie nie miały większej historii. Dzięki wzmocnieniu serwisu i skutecznej grze blokiem Kępa dominowała na parkiecie, regularnie powiększając przewagę. Wyższość dębiczian widoczna była zwłaszcza w drugiej odsłonie. Trzecia miała nieco bardziej wyrównany przebieg, jednak zawodnikom TSV nie udało się osiągnąć granicy 20 punktów.

Mimo tego w czwartej partii gospodarze zdołali wrócić do gry. Żadna z drużyn nie mogła uzyskać wyraźniejszej przewagi, a rezultat długo oscylował wokół remisu. Dopiero w końcówce Kępa zaczęła mocniej punktować, jednak nie udało jej się wykorzystać pierwszych trzech piłek meczowych. A potem po skutecznym ataku Przemysława Chudziaka to ekipa TSV miała szansę na doprowadzenie do tie-breaka. Niestety, nie udało się jej wykorzystać i ostatecznie goście wygrali tę odsłonę 28:26, kończąc pojedynek.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKE

Najmłodszy w akcji

Trzecia runda Ogólnopolskich Zawodów Dzieci miała świetną frekwencję – na torze „Błonie” wystartowało blisko 170 dziewcząt i chłopców. Z panczenistów Górnika jak zwykle zdecydowanie najszybciej jeździła Julita Krawiec, bezkonkurencyjna w kategorii 12 lat. Miejsce na wielobojowym podium przypadło też Oliwii Dydek, 2. wśród 10-latek.

Choć wyścigi rozgrywane były bez publiczności, to emocji nie brakowało. W najliczniej obsadzonej kat. 12 lat Krawiecówna znów odniosła komplet czterech zwycięstw w biegach na 500 metrów, jednak jej dominacja nie była tak wyraźna jak zwykle. Zławsza w pierwszych dwóch startach podopieczna Marka Drwięgi stoczyła twardy bój z reprezentantką UKS-u 3 Milanówek, wygrywając z czasami 47,28 i 46,77. Jej przewaga wynosiła odpowiednio 0,19 i 0,11 sekundy. W dwóch następnych wyścigach nasza łyżwiarka uzyskała wyniki 46,74 i 46,63, a jej zwycięstwa były już bardziej wyraźne.

W najmłodszej grupie wiekowej do 10 lat miłą niespodzianką sprawiła Dydek, zajmu-

jąc 2. miejsce w wieloboju. Biegi na 300 metrów kończyła jako 2. z rezultatami 34,00 i 33,52. Na 100 m przypadły jej pozycje 4. i 6. W wyścigach na krótszym dystansie o podium otarli się Julia Stec i Olaf Podczerwiński, zajmując 4. lokaty. Olaf był ostatecznie 5. w klasyfikacji łącznej zawodów, natomiast Julia wypadła poza dziesiątkę przez nieudany start w pierwszym biegu.

Dobre miejsca zajmowała jeszcze Jagoda Kopczak, ostatecznie 6. w wieloboju 13-latek.

W wyścigach sztafetowych na 1600 m drużyny Górnika mieliśmy tylko w rywalizacji starszych dziewcząt (12-13 lat). I nie poszło im zbyt dobrze – druga zajęła 9. miejsce, a pierwsza 11.



Julita Krawiec powtórzyła wynik z inauguracyjnych zawodów, znów wygrywając wszystkie cztery wyścigi na 500 metrów

Kat. 10 lat:

Dziewczęta: 1. Gloria Marzyńska (UKS 3 Milanówek) – komplet zwycięstw na 100 i 300 m, 2. Oliwia Dydek (Górnika) – 4. i 6. na 100 m oraz dwa razy 2. na 300 m; 14. Julia Stec (Górnika) – 22. i 4. na 100 m oraz 7. i 5. na 300 m. **Chłopcy:** 1. Alex Matera (IUKS Dziewiątka) – 2. i 1. na 100 m oraz dwa razy 1. na 300 m; 5. Olaf Podczerwiński (Górnika) – 4. i 6. na 100 m oraz 5. i 6. na 300 m.

Kat. 11 lat:

Dziewczęta: 1. Sandra Sygula (IUKS Dziewiątka) – komplet zwycięstw na 300 i 500 m. Z Górnika startowała Justyna Czwerenko – dalsze lokaty. **Chłopcy:** 1. Kacper Polny (Cuprum Lubin) – 2. i 3. na 300 m oraz 1. i 2. na 500 m. Z Górnika startował Tomasz Synowiec – dalsze lokaty.

Kat. 12 lat:

Dziewczęta: 1. Julita Krawiec (Górnika) – komplet zwycięstw w biegach na 500 m. Startowały jeszcze Maja Pytlowany, Emilia Zajac, Aleksandra Lip i Zuzanna Łagodziec – dalsze lokaty. **Chłopcy:** 1. Miłosz Ślusarski (Pilica Tomaszów) – w biegach na 500 m dwa razy 1., 2. i 3. Startował jeszcze Krystian Płodzień – dalsze lokaty.

Kat. 13 lat:

Dziewczęta: 1. Hanna Mazur (Orlica Duszniki-Zdrój) – trzy zwycięstwa na 500 m i jedno na 1000 m; 6. Jagoda Kopczak (Górnika) – 5., 7. i 6. na 500 m oraz 6. na 1000 m. Startowały jeszcze Anna Stapińska i Maja Rysz – dalsze lokaty. **Chłopcy:** 1. Maciej Stańdo (IUKS) – trzy zwycięstwa na 500 m i jedno na 1000 m.

Wyścigi sztafetowe na 1600 m

Kat. 10-11:

Dziewczęta: 1. IUKS Dziewiątka, 2. Orlica, 3. UKS 3. **Chłopcy:** 1. IUKS Dziewiątka, 2. Sparta Grodzisk, 3. Cuprum.

Kat. 12-13:

Dziewczęta: 1. Orlica, 2. IUKS Dziewiątka, 3. KS Pilica I; 9. Górnika II (Kopczak, Rysz, Pytlowany, Krawiec), 11. Górnika I (Zajac, Stapińska, Lip, Dydek). **Chłopcy:** 1. Sparta, 2. IUKS Dziewiątka, 3. Pilica.

PIŁKA NOŻNA

Stalowcy wrócili do treningów

Koniec laby – po blisko trzech tygodniach świątecznej przerwy zawodnicy Geo-Eko Ekoballu Stal wznowili treningi. Trzeba ostro brać się do roboty, bo w rundzie wiosennej naszych piłkarzy czeka walka o utrzymanie IV Ligi Podkarpackiej dla Sanoka.

Na pierwszych zajęciach, które przeprowadzone zostały w Zespole Szkół nr 2, stalowcy mieli testy wysiłkowe.

– Muszę zaznaczyć, że wypadły one bardzo dobrze. Przez święta nikt nie przytył, najwyraźniej wszyscy się pilnowali – podkreślił trener Piotr Kot.

Jego drużyna ma trenować cztery razy tygodniowo, zarówno na sztucznym boisku Centrum „Wiki”, jak i na siłowniach „Mechanika” i „Wierchów”. Bo początkowy okres przygotowawczy to oczywiście przysłówowe ładowanie akumulatorów, czyli zajęcia siłowe i wytrzymałościowe. Potem będzie więcej taktyki i gry, a od 6 marca ma ruszyć cykl zimowych sparingów.

Runda rewanżowa IV Ligi Podkarpackiej startuje w tym sezonie dość późno, bo w ostatni weekend marca. Tydzień wcześniej piłkarze Stali rozegrają pucharowy mecz z Karpatami Krosno. A potem już walka o punkty i utrzymanie ligowego bytu. To oczywiście cel podstawowy, ale trudno wyobrazić sobie, by żółto-niebiescy nie celowali w zwycięstwo w grupie B. Tym bardziej, że do prowadzącej Stali II Mielec tracą nie tak wiele, bo 6 pkt. Do odrobienia.

– Chcemy walczyć o wygraną w każdym meczu, by zrehabilitować się za jesienno-brak awansu do czołowej ósemki – podkreślił Robert Ząbkiewicz, kierownik Ekoballu Stal.



Wiosną stalowcy muszą zrehabilitować się za pierwszą część sezonu

Plan zimowych sparingów drużyny Ekoballu Stal:

6 lutego: Ekoball Stal Sanok – Sokół Sieniawa
13 lutego: Ekoball Stal Sanok – Cosmos Nowotaniec
20 lutego: Ekoball Stal Sanok – Legion Pilzno
27 lutego: Ekoball Stal Sanok – Korona Rzeszów
6 marca: Ekoball Stal Sanok – Czarni Jasło
13 marca: Ekoball Stal Sanok – JKS Jarosław

Rozegrany ma zostać także mecz z Piastem Tuczępy.

Polska Hokej Liga

„Stocznia” znów zatopiona

CIARKO STS SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 2-1 (0-1, 1-0, 1-0)
Bramki: Sihvonen (26), Witan (53) – Mocarski (2).

Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapała; Strzyżowski, Wilusz, Bielec – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Biłas; Bukowski, Witan, Filipek – Glazer, Skokan; Łyko, Ginda, Dobosz.

Trzecie w obecnym sezonie zwycięstwo nad Stoczniovcem, tym razem jednak minimalne i po bardzo ciężkim pojedynku. Zwycięskiego gola w 53. minucie strzelił Maciej Witan, a przy jednobramkowym prowadzeniu losy meczu ważyły się do ostatnich sekund.



To był bardzo zacięty pojedynek, w którym o bramkę lepsza okazała się drużyna Ciarko STS

Poprzednie potyczki z ostatnim zespołem w tabeli STS wygrał 3-1 i 4-2, będąc naturalnym faworytem starcia w „Arenie”. Tymczasem rozpoczęło się od szybkiego trafienia gości, którzy prowadzenie objęli już w 2. min. Wprawdzie Patrik Spěšný wybronił sytuację sam na sam z Josefem Vitkiem, ale dobitka Krystiana Mocarskiego znalazła drogę do siatki. Nasi zawodnicy mogli szybko odrobić stratę, jednak dalekie uderzenie Huberta Demkowicza wyśladowało na słupku.

Do wyrównania udało się doprowadzić po kilku minutach drugiej tercji, gdy nasi hokeiści wykorzystali grę w przewadze. Po strzale Eemeliiego Piippo tor lotu krążka sprytnie zmienił Riku Sihvonen, „guma” zatrzepotała w siatce. Chwilę później mogliśmy przejąć prowadzenie, jednak bezbłędny zwykle przy wykonywaniu rzutów karnych Eetu Elo nie wykorzystał „najazdu” po faulu na Witanie. Potem lekką przewagę uzyskali goście, na szczęście bez efektu bramkowego.

Na początku trzeciej tercji wynik „trzymał” Spěšný, broniąc kilka groźnych strzałów. Zmarnowane okazje Stoczniovców wkrótce się zemściły, bo uderzenie Demkowicza dobił Witan, zdobywając zwycięską bramkę. Gdańszczanie do końca szukali wyrównującego gola, w ostatnich minutach ściągając bramkarza, jednak drużynie Marka Ziętary udało się utrzymać korzystny wynik.

TOMASZ SOWA

Udany rewanż pod Tatrami

TAURON PODHALE NOWY TARG – CIARKO STS SANOK 1-3 (0-2, 0-0, 1-1)
Bramki: Neupauer (59) – Sihvonen 2 (10, 60), Strzyżowski (8).

Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapała; Strzyżowski, Wilusz, Bielec – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Biłas; Bukowski, Witan, Filipek – Glazer, Skokan; Łyko, Ginda, Dobosz.

Wspaniała niespodzianka na zakończenie trzeciej rundy rozgrywek. Dwa tygodnie po sparingowym laniu, jakim była porażka 1-7, na tym samym lodzie drużyna Ciarko STS wzięła rewanż w meczu o punkty. Bohaterem spotkania okazał się Riku Sihvonen, strzelec dwóch bramek. Spotkanie znów rozgrywane było w bardzo nerwowej atmosferze.

Najwyraźniej sanocznianie wyciągnęły wnioski z kontrolnej potyczki w okresie świątecznym, kolejny mecz z „Szarotkami” rozpoczynając z wysokiego C. Efekt był taki, że już w połowie pierwszej tercji nasza ekipa miała... dwa gole przewagi! Inna sprawa, że wydatnie pomogli w tym sami rywale: już w 2. min za faul na Marku Strzyżowskim karę meczu otrzymał Robert Mrugała, a chwilę później po 10 minut za niesportowe zachowanie dostali Adrian Słowakiewicz i Timu Hiltunen. Okres gry w podwójnej przewadze wykorzystał Strzyżowski, otwierając wynik mocnym strzałem spod linii niebieskiej. A gdy siły się wyrównały, na 2-0 sprytnym uderzeniem w krótki róg podwyższył Sihvonen.

Mając korzystny wynik STS wzmocnił szyki obronne, więc siłą rzeczy przewagę optyczną uzyskali gospodarze, jednak niewiele z niej wynikało. Odnotować można właściwie tylko uderzenie Emila Šveca, po którym krążek trafił w poprzeczkę. Dopiero na półtoręj minuty przed końcem, gdy



W meczu o punkty nasi hokeiści wzięli rewanż za sparingową porażkę sprzed dwóch tygodni

hokeiści Podhala grali już bez bramkarza, udało im się zdobyć kontaktowego gola za sprawą Bartłomieja Neupauera. Ale chwilę po wznowieniu gry Sihvonen trafił do pustej bramki, rozstrzygając losy pojedynku.



Marek ZIĘTARA, trener STS-u: – Uważam, że to było zasłużone zwycięstwo. Owszem, mecz nam się ułożył, ale potem graliśmy bardzo dobrze w defensywie, zwłaszcza podczas osłabień. Niestety, sukces okupiliśmy urazami Maćka Bielca i Karola Biłasa, którzy z podejrzeniem wstrząsu mózgu trafili do szpitala.

Przeгляд Zawodników U16 do Kadry Małopolski Zamiast Ligi Karpackiej – walka w krajowym składzie

Turniej w „Arenie”, rozegrany zamiast drugiej rundy Karpackiej Ligi Młodzików, bo z powodu pandemii koronawirusa nie dojechały drużyny zagraniczne. Wobec tego walka rozegrała się w krajowym składzie, a zdecydowanie zwycięstwo odniosło JKH GKS Jastrzębie Zdrój. Niedźwiadki zajęły 2. miejsce, utrzymując jednak prowadzenie wśród polskich zespołów.

Pierwszego dnia zmagania rozegrano dwa mecze. Na początek nasza ekipa znów pokonała Podhale Nowy Targ, choć już po znacznie bardziej zaciętej walce niż dzień wcześniej w meczu ligowym (czytaj na str. 15). Później zawodnicy Michała Radwańskiego bardziej zdecydowanie od-

prawili Sokoły Toruń. Z tymi samymi rywalami wygrywało też JKH, więc rozegrany na jutro pojedynek Niedźwiadków z jastrzębianami był de facto finałem turnieju. Niestety, Ślązacy okazali się wyraźnie lepsi, bo aż o 5 bramek. Na miejscu 3. rywalizację zakończyła drużyna z Torunia.

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 3-2
JKH GKS JASTRZĘBIE – SOKOŁY TORUŃ 5-2
NIEDŹWIADKI SANOK – SOKOŁY TORUŃ 6-2
PODHALE NOWY TARG – JKH GKS JASTRZĘBIE 0-5
SOKOŁY TORUŃ – PODHALE NOWY TARG 7-4
NIEDŹWIADKI SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE 3-8



Po wygranych z Podhalem Nowy Targ (na zdjęciu) i Sokolami Toruń zespół Niedźwiadków zakończył turniej na 2. miejscu

Szykuje się wyjazdowy weekend

STS w Tychach i Krakowie, Niedźwiadki na Śląsku

W poprzedni weekend nasze drużyny seniorskie większość meczów rozegrały na wyjazdach, a w najbliższy czeka je... komplet spotkań na lodowiskach rywali. Zespół Ciarko STS zmierzy się z GKS-em Tychy i Comarch Cracovią Kraków, natomiast Niedźwiadki powalczą z Polonią Bytom i HK Opole.

Czwartą rundę Polskiej Hokej Ligi zawodnicy Ciarko STS rozpoczną od pojedynków w Tychach (piątek, godz. 18) i Krakowie (niedziela, 18.30). Rywale trudni, ale możliwi do pokonania, bo z GKS-em wygraliśmy już jeden mecz (3-1 w Sanoku), a z Cracovią dwa (3-2 u siebie i 3-1 na wyjeździe). Miejmy nadzieję, że zwycięstwo w Nowym Targu doda chłopakom skrzydeł i przywiezją kolejne punkty.

Drużynę STS UKS Niedźwiadki MOSiR czeka chyba jeszcze trudniejszy dwumecz, bowiem zagra na lodowiskach zespołów, które obecnie zajmują dwa czołowe miejsca w tabeli I Ligi. W sobotę (godz. 20) pojedynek z liderującą Polonią Bytom, natomiast w niedzielę (godz. 17) potyczka z KH Opole. Z tymi rywalami nasz zespół wygrał u siebie, odpowiednio 4-2 i 9-2.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

HOKEJ

I Liga

W sobotę zwycięstwo po dogrywce...

W pierwszej tercji lepszą skuteczność zaprezentowali gospodarze, dwa razy obejmując prowadzenie. W międzyczasie wyrównał Szymon Fus, jednak radość trwała niewiele ponad minutę. Gdy na początku drugiej tercji drużyna z Torunia podwyższyła wynik, zaczęło robić się nieciekawie. Zrozumieli to nasi zawodnicy, mocno biorąc się za odrabianie strat. Jeszcze w tej odsłonie trafili kolejno: Florczak, Wołodymyr Stanko, Marcin Dulęba i Paweł Pisula, dzięki czemu Niedźwiadki uzyskały dwubramkową przewagę.

Niestety, potem nastąpiło kolejne rozprężenie, co wykorzystał SMS. Jeszcze przed drugą przerwą rywale zdobyli kontaktowego gola, a na początku trzeciej tercji dwa kolejne i na tablicy świetlnej pojawił się rezultat 6-5. Ostatnie słowo należało jednak do ekipy Krzysztofa Ząbkiewicza. W 53. min do remisu doprowadził Adrian Dusznik, a że w podstawowym czasie więcej bramek nie było, o wyniku decydować musiała dogrywka. Na pół minuty przed jej zakończeniem zwycięską bramkę zdobył Florczak, ponownie wpisując się na listę strzelców.

SMS TORUŃ – NIEDŹWIADKI SANOK 6-7 d. (2-1, 2-4, 2-1; d. 0:1)

Bramki: Wenker 2 (18, 24), Napiórkowski (5), Sawicki (38), Mularczyk (42), Proczek (45) – Florczak 2 (27, 65), Fus (17), Stanko (30), Dulęba (35), Pisula (37), Dusznik (53).

Niedźwiadki: Świdzki – Glazer, Sieczkowski, Szałajko, Stanko, Fus – Florczak, Rocki, Piankrat, Dulęba, Dusznik – Orzechowski, Koczera, Mazur, Pisula, Radwański – Starościak, Skopiński, Sudyka.

Udane wznowienie rozgrywek, choć zwycięstwo nie przyszło łatwo. Zespół Niedźwiadków przegrywał już 1-3, a później 5-6, by w końcówce meczu doprowadzić do remisu. Dogrywka trwała aż 4,5 minuty, do decydującej bramki Bartosza Florczaka, który po raz drugi wpisał się na listę strzelców.



Zacięty mecz z SMS-em drużyna Niedźwiadków rozstrzygnęła na pół minuty przed końcem dogrywki

...a w niedzielę w podstawowym czasie

SOKOŁY TORUŃ – NIEDŹWIADKI SANOK 4-5 (1-0, 1-3, 2-2)

Bramki: Goliak (11), Maćkowski (38), Korzystański (50), Mazurkiewicz (57) – Najsarek 2 (22, 44), Dulęba 2 (38, 58), Stanko (36).

Niedźwiadki: Myrdak – Sieczkowski, Szałajko, Stanko, Fus – Florczak, Rocki, Piankrat, Dulęba, Dusznik – Orzechowski, Koczera, Mazur, Pisula, Radwański – Starościak, Najsarek, Skopiński, Sudyka, Bar.



Dzień później nasi hokeiści wygrali już w podstawowym czasie

Rozegrany dzień później pojedynek z drugim toruńskim zespołem okazał się niewiele łatwiejszy. Wprawdzie tym razem Niedźwiadki zwyciężyły już w podstawowym czasie, ale znów minimalnie. Gola na wagę kompletu punktów strzelił Marcin Dulęba, trafiając na 2 minuty przed końcem.

W pierwszej tercji padła tylko jedna bramka, dzięki której Sokół wyszły na prowadzenie. Chwilę po zmianie stron do wyrównania doprowadził

obrońca Jakub Najsarek. Końcówka tej części meczu przyniosła skondensowaną dawkę emocji, bo padły aż trzy gole. Te dla Niedźwiadków, które zdobyli Wołodymyr Stanko i Dulęba, przedzieliło drugie trafienie rywala. Tym samym po dwóch odsłonach pojedynku nasz zespół prowadził 3-2.

Ostatnia tercja rozpoczęła się po myśli Niedźwiadków, bo bramkarza miejscowych dość szybko pokonał Najsarek, ponownie wpisując się na listę strzelców. Mimo dwóch goli do odrobienia Sokół nie zamierzały się poddawać. Determinacja gospodarzy została nagrodzona, bo 3 min przed końcem doprowadzili do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do sanoczan, bo chwilę później zwycięskiego gola strzelił Dulęba, także kompletując dublet.

Małopolska Liga Młodzików

Sześciopak Burczyka!

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 8-2 (2-1, 1-1, 5-0)

Bramki: Burczyk 6 (14, 22, 41, 46, 54, 60), Rocki (4), Czopor (60).

Efektowne zwycięstwo drużyny Michała Radwańskiego. Na początek i koniec były gole Kacpra Rockiego i Macieja Czopora, ale w międzyczasie snajperski popis dał Sebastian Burczyk, strzelając 6 bramek z rzędu, z czego aż 4 w ostatniej tercji. Co za forma!



TOMASZ SOWA

Sebastian Burczyk rozegrał „mecz życia”, strzelając z 6 bramek

XVI Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego”
na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2020

Lista kandydatów:

MIŁOSZ BARAN (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
DAMIAN BODZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
KACPER CĘGIEL (unihokej, TravelPL Wilki)
PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
KAMIL FLOREK (siatkówka, AZS UP TSV)
KRYSTYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
PIOTR GEMBALIK (kolarstwo, Syndrome Racing)
KATARZYNA GÓRSKA (unihokej, AZS UP)
KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyka, Spartanie)
EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
PIOTR LORENC (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
ROBERT LORENS (kolarstwo, WS TECH MTB Team)
MATEUSZ ŁĄCKI (tenis stołowy, SKT ILO Wiki)
JAKUB MANDZEŁOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
ANDRZEJ MICHAŁSKI (nordic walking, NW)
PIOTR MICHAŁSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
BARTŁOMIEJ MILCZANOWSKI (kolarstwo, niezrzeszony)
DAMIAN NIEMCZYK (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
MAREK NOWOSIELSKI (LA, niezrzeszony)
RAFAŁ PAŁACKI (szachy, Komunalni)
SEWERYN PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
KAMIL ROŚCIŃSKI (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
MAREK STRZYŻOWSKI (hokej, Ciarko STS)
JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, TravelPL Wilki)
TOMASZ SZAREK (trójbój siłowy, Gryf)
MATEUSZ TOKARSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
ADAM TUTAK (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
JAN WILK (żeglarstwo, BTŻ)
MACIEJ WITAN (hokej, Ciarko STS)
JAKUB ZĄBKIEWICZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony zamierzamy zamieścić dziesięć razy, aż do 11. nr „TS”, który ukaże się 19 marca. Finałową imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na końcówkę marca lub początek kwietnia. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2020

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

